

# Błędne koło w Paryżu

## Minister Mołotow wyrzuca brak konsekwencji delegacji brytyjskiej i amerykańskiej w sprawach uprzednio uzgodnionych

PARYŻ, (PAP). — Minister Mołotow oświadczył: „Myślę, że najlepszą odpowiedzią na oświadczenie Byrnasa będzie przypomnienie pewnych faktów. Byrnas powiedział, że od czasu Poczdamu Rząd Radziecki zawsze nastawał na ograniczenie liczby państw, biorących udział w dyskusji nad międzynarodowymi sprawami. Przypominam, że Rada czterech ministrów została zwołana na wniosek amerykańskiej delegacji i że ona to właśnie podała projekt składu Rady”. „Prawda jest, że poczyniliśmy pewne propozycje, celem bardziej dokładnego sprecyzowania kto ma brać udział w Konferencji Pokojowej. Zgodziliśmy się na 21 państw i to postanowienie zostało jednomyślnie zaakceptowane przez opinię światową. Zastanawiam się o co chodzi Byrnasowi, kiedy robi nam zarzuty z tego, że daliśmy do ograniczenia, biorących udział w konferencji.

Min. Mołotow oświadczył (dalej), że chodziło o to, aby konferencja przedyskutowała zarządzenia rozpatrywane na konferencji ministrów spraw zagranicznych i przeprowadziła wymianę zdań. Mimo zastrzeżeń niektórych członków Rady, niezbytym faktem pozostanie, że projekt regulaminów został przyjęty jednomyślnie. A zatem na konferencji niektórzy członkowie Rady weszli na fałszywą drogę. Jedynie delegacja radziecka i francuska popierały wnioski powzięte przez Radę. Delegacja brytyjska i amerykańska okazały się jednak chwiejne. Takie stanowisko pogłębia niejasność sytuacji. Tego rodzaju taktyka wydaje się być niekonsekwentna. „Nie chciałbym tutaj dyskutować — powiedział Mołotow — co jest konsekwentne, a co nie jest, ale proszę osadzić same fakty i wyciągnąć wnioski. Zarzucała nam, że delegacja radziecka proponuje poprawkę decyzji ministrów spraw zagranicznych, ale na szta naprawka jest tego rodzaju, że wyklucza wszelkie obiekty. Jeżeli nasuwają się jakiegoś zarzuty odnośnie naszej poprawki, proszę o przedyskutowanie jej.

„Przyjmując za zasadę postępowania — mówił minister Mołotow — jasne stawianie sprawy, helzimy się starali przekonać innych delegatów o słuszności wysuniętego przez nas wniosku. Byliśmy zwolennikami takiego postępowania i będziemy w dalszym ciągu tak postępowali. Nie poraz pierwszy delegacja radziecka znajduje się w sytuacji takiej, że decyzje przyjęte wczoraj jednogłośnie, spotykają się dzisiaj z opozycją i Związek Radziecki zmuszony jest sam bronić już raz przyjętych decyzji. Byrnas w swym oświadczeniu wyraził mniemanie, które można traktować jako wyzwanie. Mniema-

on, że jego oświadczenie winno być opublikowane w prasie radzieckiej. Mam przed sobą dzisiejsze wydanie „New York Herald Tribune”. Nie widzę w dzienniku sprawozdania z mego przemówienia, zawiera ono jedynie krytykę tego przemówienia i zastanawiam się, czy Byrnas uważa, że prasa radziecka winna opublikować jego oświadczenie na zasadzie wzajemności. Jeśli tak być może powinniśmy zamieścić w naszych piśmie krytykę przemówienia Byrnasa, nie ogłaszając samego przemówienia. Zgadamy się z Byrnasem, że tekst jego przemówienia powinien być ogłoszony w prasie radzieckiej i czytany przez radzieckie społeczeństwo. Sa jednak w przemówieniu Byrnasa rzeczy, z którymi nie możemy się zgodzić”. Mówiąc o uwagach Byrnasa, odnoszących się do

wolności prasy, Mołotow dodał: „Sądzę, że niektórzy z obecnych słyszeli że istnieją w Ameryce koncerty prasowe, które mają pod swą kontrolą część prasy amerykańskiej.

Po przemówieniu Mołotowa, które trwało pół godziny, przewodniczący Spaak zamknął dyskusję i zapowiedział głosowanie nad różnymi poprawkami w dniu jutrzejszym.

PARYŻ (PAP). Agencja Reutersa donosi, że komisja regulaminowa zebrała się we wtorek popołudniu ponownie, celem rozpatrzenia różnych propozycji na temat sposobu głosowania, wysuniętych na plenum konferencji. Na zebraniu popołudniowym przegłosowano wstępnie propozycje delegata Czechosłowacji Masaryka, który wysunął wniosek

powołania podkomisji dla rozpatrzenia różnych propozycji. Za wnioskiem padło 8 głosów, 11 przeciwko wnioskowi, przy dwóch wstrzymujących się od głosowania. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania głosowały przeciwko wnioskowi. Delegat Związku Radzieckiego głosował za wnioskiem. Przewodniczący Spaak zaproponował wówczas, by wnioski wysunięte przez Nową Zelandię, Brazylię i Holandię przegłosowano wspólnie. Mołotow zażądał, by stosowano zasadę większości 2/3 głosów przy decydowaniu spraw proceduralnych. Byrnas i Mac Neil obstawali przy stosowaniu zwykłej większości głosów. Przedstawiciel

Australii Ewatt zaproponował przedstawić plenum wszystkie wnioski do rozstrzygnięcia. — Przewodniczący Spaak oświadczył, że przewidywał impas. Konferencja znalazła się w błędnym kole. Proszę was — powiedział Spaak — o dokonanie ostatecznego wysiłku w kierunku zgody. Jest to wielka chwila dla naszej konferencji, gdyż nie możemy osiągnąć uzgodnienia. Najważniejszym jest to, że precedens, który obowiązywał w San Francisco nie może mieć zastosowania na Konferencji, ponieważ nie jest on procedensem w prawie międzynarodowym. Holandia i Brazylia wycofały swoje wnioski. Pozostał tylko wniosek Nowej Zelandii. Przewodniczący zaproponował przerwanie posiedzenia na jedną godzinę, aby umożliwić sformułowanie wniosku. Byrnas oświadczył, że projekt regulaminu przewiduje, że wszystkie sprawy proceduralne mają być rozstrzygane zwykłą większością głosów. Mołotow powtórzył, że delegacja radziecka będzie nalegać na rozstrzygnięcie 2/3 głosów. Delegat Jugosławii oświadczył, że Jugosławia nie będzie się uważała za związaną żadną decyzją konferencji, która nie przejdzie większością 2/3 głosów. Na tym przerwano posiedzenie komisji do godziny 20.30 czasu brytyjskiego. Skazani przyjęli wyrok spokojnie.

### Zamknięcie procesu członków NSZ

## Sześć wyroków śmierci za działalność szpiegowską i na szkodę narodu polskiego

WARSZAWA (PAP). W dniu dzisiejszym wojskowy sąd rejonowy ogłosił wyrok w procesie 6-ciu członków nielegalnych organizacji OP i NSZ, oskarżonych o działalność szpiegowską. Mocą tego wyroku oskarżeni: Kozarzewski Jerzy, Modzelewski Stawomir, Wiśniewski Kazimierz, Komopacka Janina, Banaszewski Bogdan i Niewiadomski Jerzy skazani zostali na karę śmierci. Sąd pozbawił równocześnie podstępnych praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz orzekł konfiskatę majątku skazanych.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, iż oskarżeni poszli w służbę grupy ludzi, dla których prywatne interesy są ważniejsze niż dobro całego narodu, poszli w ślady zdrajcy narodu Bohuna, twórcy Brygady

świętokrzyskiej. Ponieważ przestępne działanie oskarżonych zmierzano do wyrządzenia szkody narodowi polskiemu w ciężkim okresie bytowania, przeto sąd uznał, że jedynie najwyższy wymiar kary może być odpowiedni do postępowania

oskarżonych. Od wyroku tego przysługuje prawo wniesienia skargi rewersyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego, nadto zaś prawo wniesienia prośby o utaskawienie do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej.

### Trygve Lie

## spokojny o przyszłość świata

### Przemówienie sekretarza ONZ na na otwarciu sesji rady UNRRA

GENEWA, (PAP). — Przemawiając na otwarciu piątej sesji Rady UNRRA Trygve Lie wyraził optymizm co do przyszłości świata, umocniony podczas jego ostatnich europejskich podróży. Omawiając rolę UNRRA mówca stwierdził, że

w pewnym stopniu jest ona dopełnieniem tego wkładu w dzieło pokoju, jaki ma dać konferencja paryska. Aby docenić teraz jej rolę, trzeba wrócić myślą do roku 1918. Ileż by było oszczędzone światu, gdyby wtedy sojusznicy zdołali byli stawić czoło powojennym komplikacjom. Nikt nie zaprzeczy, że niemożność oparcia tych trudności stała się jedną z przyczyn niepewności politycznej, która w związku z rozwojem skrajnych nacjonalizmów gospodarczych, zrodziła w końcu faszyzm i hitlerizm. Jeśli teraz, starając się uniknąć tamtego błęd, próbujemy skutecznie przeciwstawić się wynikającym z niego niebezpieczeństwom, to trzeba podkreślić, że duże zasługi na tym polu ma działalność UNRRA. Odegrała ona wielką rolę w przygotowaniu bazy, na której można zbudować pokój, gdyż, aby utrwał się pokój, trzeba sprawiedliwości, pracy, żywności i pomocy dla wszystkich.

proponowana przez delegację radziecką i zaaprobowana przez inne państwa. Frihagen oświadczył radzie w dniu dzisiejszym, że wielkie humanitarne zadania UNRRA będą musiały w ten czy w inny sposób być dalej prowadzone. Ma on nadzieję, że mocarstwa partycypujące w tej akcji będą w dalszym ciągu dźwigały ciężary na nie ciężar. Wiceprzewodniczącymi zostali wybrani: J. Brigden (Australia), Woi-slaw Sawentis (Jugosławia), B. Zabiello (Białoruś).

### Zamach na sąd amerykański

#### Aresztowanie podejrzanych Niemców

BERLIN, (PAP). — Z Bad Nauheim donoszą, że w Park Hotelu, gdzie odbywa się obecnie proces przeciw oficerom amerykańskim, oskarżonym o „złe traktowanie jeń-

ców”, wybuchł wczoraj pożar na czwartym piętrze, na którym mieszczą się biura sądu. Jak się okazało ogień wybuchł z powodu podłożenia granatów fosforowych, co miało doprowadzić do zniszczenia budynku, używanego wyłącznie przez wojska amerykańskie. Dwóch pracowników hotelu — Niemców aresztowano.

### Żydzi odrzucają projekt angielski

PARYŻ (PAP). Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył korespondentowi Reutersa, że egzekutywa Agencji Żydowskiej odrzuciła projekt rządowy w sprawie Palestyny, ponieważ nie daje on niepodległości ani Arabom ani Żydom, a samorząd proponowany w oddzielnych prowincjach byłby iluzoryczny.

GENEWA, (PAP). — Na konferencji UNRRA w Genewie, Andres Frihagen, przewodniczący delegacji norweskiej został jednomyślnie wybrany na przewodniczącego konferencji. Kandydatura ta została za-

### Państwa arabskie konferują

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że b. premier Iraku gen. Narż Es Said oraz minister spraw zagranicznych dr. Fadił Jamili zamierzają udać się do Kairu celem przyjęcia udziału w konferencji premierów państw arabskich. Tematem konferencji jest omówienie problemu Palestyny.

### WOJEWÓDZKI KOMITET

Polskiej Partii Socjalistycznej  
zwołuje w środę dnia 7 sierpnia r.b. o godz. 17  
w sali konferencyjnej Woj. Komitetu przy ul.  
Jaracza 45

### POSIEDZENIE

klubu radnych PPS, członków Zarządu Miejskiego i członków Wydziału Samorządowego.  
Obecność wszystkich zainteresowanych towarzystw obowiązkowa.

Wojewódzki Komitet PPS

## Coraz lepiej

# Mordowanie jeńców wojennych zarzuca aliantom były generał SS

NORYMBERGA, (PAP). — Był generał SS Paul Haussner nie chciał przyznać przed Trybunałem Międzynarodowym w Norymberdze, że dywizje SS służyły do specjalnych celów wojskowych. Twierdzi on, że miały miejsce poszczególne wypadki represji, popełnione przez ludzi, którzy potracili nerwy, znajdując się głęboko na terytorium wroga. Gen. Haussner, który dowodził grupą wojsk niemieckich na froncie zachodnim zaprzecza, jakoby oddziały SS były umyślnie ćwiczone do zadań eksterminacyjnych, jak np. likwidacja getta warszawskiego oraz do bezlitosnej walki z oddziałami partyzanckimi. Jego zdaniem, Niemcy nie zyskaliby prestiżu przez okrucieństwo i dowódcy broni SS byli to ludzie dumni z tego, że uczciwymi sposobami obalono wroga. Haussner twierdzi, że zabijanie jeńców wojennych nie było nakazem, a raczej szaleństwem w wypadkach wyjątkowych i nie można nim obciążać ogółu członków SS. Wyjątkowe wypadki tego rodzaju były wynikiem intensywnych walk na ziemi i w powietrzu w ciągu długotrwałej wojny. Wypadki takie miały miejsce po obydwu stronach. Działy się zawsze i zawsze dzieć się będą. Haussner twierdzi, że drobne oddziały SS, które uczestniczyły przy likwidacji getta warszawskiego, były to jednostki tylko chwilowo przydzielone do SS. SS było całkowicie wcielone do armii i nie podlegało Himmlerowi. Chociaż oddziały te nosiły umundurowanie podobne do podległych Himmlerowi Vernichtungskommando, używanych na Wschodzie, Haussner wzywa Trybunał do wysłuchania jako świadków żołnierzy frontowych. Tajne dokumenty wojskowe niemieckie, przedstawione przez prokurato-

torą Jonesa dają zupełnie inny obraz zachowania się SS. Pierwszym z tych dokumentów jest raport gen. artylerii Doetzel z Polski z listopada 1939 r., w którym Doetzel skarży się na niezrozumiałe i często niegodne metody oddziałów SS, wylapu-

jących Polaków dla publicznych egzekucji. Gen. Doetzel protestował przeciwko dowolnym aresztom, grabieżom i poważnym ekscesom antyzydowskim oddziałów SS. We wrześniu 1943 r. dowódca pierwszej niemieckiej brygady górskiej skarżył

się na zachowanie oddziałów SS w Chorwacji. Trzecim dokumentem jest tzw. „dokument Rock“, zawierający dane o egzekucjach dokonanych przez SS na zakładnikach polskich.

## Przeciw interwencji brytyjskiej

# Wycofania wojsk hinduskich z Iranu domagają się komuniści w Indiach

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że książę Firuz zaznaczył, iż podane przez radio londyńskie powody, dla których wojska brytyjskie musiały wkroczyć do Bakry, wywarły ujemne wrażenie na opinii publicznej w Iranie. Książę Firuz podkreślił, że rząd irański, a zwłaszcza premier Ghavam pragnie zacieśnić węzły przyjaźni pomiędzy Iranem a Wielką Brytanią, ale aby pragnienie to mogło być zrealizowane, musi ono być poparte przez opinię publiczną. Jednakże trudno przypuścić, aby wypadki ostatnich dni mogły przyczynić się do tego.

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że generalny sekretarz partii komunistycznej w Indiach Joshi wystąpił z żądaniem natychmiastowego wycofania wojsk indyjskich z portu Basra w Iraku. W oświadczeniu złożonym dziennikarzom zaznaczył on, że wysłanie wojsk indyjskich do Basra pod pozorem obrony interesów hinduskich, brytyjskich i arabskich musi być potraktowane przez wszystkich patriotów hindus-

kich. Istotnym zamiarem kryjącym się za tym posunięciem jest chęć złamania ruchu demokratycznego w południowym Iranie, dążącego do wyzwolenia się z przemocy i wyzysku. Krok ten wszczęty natychmiast po utworzeniu nowego rządu Iranu, skierowany jest jawnie nie tylko przeciwko robotnikom, ale ma być również ostrzeżeniem dla nowego rządu, który doszedł do władzy na

skutek wzmagającego się w kraju ruchu ludowego.

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że podczas uroczystego obchodu 41-rocznicy konstytucji irańskiej, nastąpiło starcie pomiędzy zwolennikami prawicy i lewicy. Są zabić i ranni. Policja strzelała w powietrze w celu rozproszenia tłumów.

## Regularne narady Wielkiej Czwórki mają się odbywać na wniosek Kanady

PARYŻ, (PAP). — Jak komunikuje korespondent dyplomatyczny agencji Reutersa, Wielka Brytania prawie na pewno przyjmie propozycję kanadyjską, aby przedstawiciele mocarstw Wielkiej Czwórki spotykali się regularnie w czasie konferencji paryskiej w celu koordynowania swych poglądów w świetle dyskusji na konferencji. Minister Molotow i szef delegacji francuskiej d'Urville, podobnie jak ministrowie Byrnes, wyrazili swą zgodę na propozycję kanadyjską. Wniosek Mackenzie Kinga

zmierza do tego, aby traktaty pokojowe gotowe były na czas do ostatecznego ich przyjęcia natychmiast po zakończeniu obrad konferencji paryskiej. Miało by to duże znaczenie praktyczne, umożliwiające konferencji ministrów spraw zagranicznych w listopadzie poświęcenie całej uwagi zagadnieniom niemieckim. Trzy sesje komisji regulaminowej, niewątpliwie bardzo ważne, doprowadziły do pewnego wyjaśnienia sytuacji. Złożono 7 wniosków: poprawki Holandii, Nowej Zelandii i Brazylii, popierające zwykłą większość głosowania, wniosek brytyjski wraz z poprawką belgijską i alternatywne wnioski radziecki i francuski, które różnią się właściwie w szczegółach, a nie w zasadzie. Pomimo to, wydaje się, że zwykła większość nie posiada szans i że przejdzie coś zbliżonego do formułek brytyjskiej, radzieckiej i francuskiej.

# A świat czeka

## Jałowa dyskusja w Paryżu o sposobie głosowania nie przynosi rezultatu

PARYŻ, (PAP). O godzinie 10-ej strów spraw zagranicznych, 5) rano we wtorek komisja proceduralna Konferencji Pokojowej w Paryżu wzniosła swe obrady. Komisja stoi wobec pięciu różnych wniosków co do głosowania na konferencji: 1) projekt Wielkiej Czwórki, aby postanowienia przechodziły większością 2/3 głosów, 2) wniosek holenderski, aby decyzje zapadały zwykłą większością głosów, 3) wniosek brytyjski, aby decyzje osiągnięte zwykłą większością głosów przekazywane były Wielkiej Czwórce jako zalecenia konferencji, 4) wniosek kompromisowy Molotowa, podobny do brytyjskiego, ale brzmiący w ten sposób: „Zalecenia państw, które głosowały za jakimś wnioskiem, mogą być przedstawione konferencji mini-

kiej Czwórki, spotykały się regularnie w czasie konferencji.

## Komu zależy na zahamowaniu prac Konferencji Paryskiej?

BELGRAD, (PAP). Zdaniem dzienników belgradzkich wnioski australski, grecki i holenderski na posiedzeniu komisji regulaminowej konferencji 21 państw w Paryżu zmierzają do zahamowania prac konferencji. Dziennik „Borba“ zaznacza, że delegat Australii dr Evatt jest rzeczniczką polityki Ligi Narodów, która uczyniła z małych narodów popleczników mocarstw, i że tak

zwane równe prawa dla narodów wielkich i małych stworzyły podłoże do imperialistycznej przemocy. Niezależny dziennik „Polityka“ wyraża nadzieję, że projekt francuski, dotyczący Triestu zostanie zmieniony. Zdaniem dziennika Triest w ręku Włochów zawsze był odcieczną do penetracji na Bałkanie. Wniosek francuski prowadzi do kontynuacji tej polityki.

## Rząd grecki sprzeciwia się wnioskowi o przyjęcie Albanii do ONZ

WASZYNGTON, (PAP). Przybyła tu misja grecka z b. premierem Venizelosem na czele. W toczących się rokowaniach ze strony amerykańskiej bierze udział podsekretarz

stanu Dean Acheson. Misja grecka ma na celu uzyskanie dla Grecji kredytu na odbudowę kraju. Zdaniem przedstawicieli misji żądania ich są bardzo skromne. Na konferencji prasowej jeden z członków misji stwierdził, że stworzenie jakiejś międzynarodowej instytucji pomocy na miejsce UNRRA jest sprawą pierwszorzędnej wagi. „Jeśli by działalność UNRRA miała urwać się nagle, skutki tego byłyby straszne“ — oświadczył delegat grecki.

## Bitwa na Sycylii Chłopi w walce z żandarmami

RZYM, (PAP). — W Bari we wtorek miało miejsce starcie pomiędzy policją i demonstracją weteranów i bezrobotnych w liczbie około 3 tysięcy osób. Około 9 osób odniosło rany. W formalnej bitwie, która wywiązała się na Sycylii pomiędzy żandarmami a włościanami, odmawiającymi wydania zboża ze śpiichlerzy państwowych w Caccamo, zabitych zostało dwóch żandarmów, a rany odniosło 16. We wtorek rano po 18 godzinach, zamieszki trwają. Biciem dzwonów zwolowano na pomoc chło-

## Zrabowane przez Niemców złoto wartości 32 milionów dolarów wraca do Węgier

WASZYNGTON, (PAP). — Amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że we wtorek przybędzie do Budapesztu z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech złoto wartości 32 milionów dolarów. Złoto to pochodzi ze zidentyfikowanej rezerwy złota za-

grabionego przez Niemców na Węgrzech. Zwrot tego złota został postanowiony w rezultacie rokowań, które miały miejsce w Waszyngtonie, pomiędzy misją z premierem węgierskim Nagy na czele a władzami amerykańskimi.

## Symbol

Powstał w Warszawie projekt budowy POMNIKA POWSTAŃCA, dla uczczenia bohaterstwa, ofiarności i męstwa ludu warszawskiego w nierównej walce z barbarzyństwem niemieckim, z przemocą i wandalizmem, z krwiożerczością i zbrodnią. Zrodziła się myśl, aby w mieście, z którego pozostały tylko gruzy, które wróg odwieczny obrócił w niwecz, ustawić symbol braterstwa i męczeństwa stolicy, która przez cały czas niewoli, swoją postawą, determinacją i zdecydowaniem zagrzewała do walki cały kraj, wzmacniała opór, wzbudzała entuzjazm i porwała w wir zmagania wszystkich co szlachetne i uczciwe. Wszyscy jesteśmy w Polsce zgodni co do faktu, że nie wdając się w tej chwili w analizę celowości i politycznej strony twórców powstania — był to niewątpliwie piękny, heroiczny i powszechny akt, który świadczył o głębokim umiłowaniu wolności i przywiązaniu do idei bezwzględnej, zbrojnej walki o godność i prawo do życia zakutego w kajdany Narodu.

Wszyscy wiedzą, że w ogniu tej walki zatarły się wszelkie różnice partyjne, przestały istnieć różnice programowe, zapomniano o swojej przynależności organizacyjnej i nazwie swojej formacji. Żołnierz, który stanął na szalcach płonącej i burzonej Warszawy, widział przed sobą tylko horde rozbestwionej tłuszczy, od której uwolnić pragnął swoją umiłowaną stolicę i jej mieszkańców. Zdawało by się, że myśl ustanowienia pomnika jest tak jasna i celowa, że projekt ten jest tak trafny i godny realizacji, że omawianie go czy dyskusowanie byłoby tylko niepotrzebnym marnowaniem czasu. A jednak podnoszą się głosy, że bardziej celowym i na czasie uczczeniem pamięci poległych bohaterów byłoby stworzenie żywych pomników w postaci stypendiów czy pomocy dla sierot po powstańcach.

I tutaj należy sprawę nasświetlić spokojnie i rzeczowo. Czy pomnik ustawiony w Warszawie w czymkolwiek wyklucza służną również myśl ufundowania stypendiów dla pozostałych sierot i wdów? Czy te dwie rzeczy wzajemnie siebie wykluczają? Nie jest argumentem, że nie potrzebne są pomniki wówczas, kiedy do my leżą w gruzach, że sprzątanie ulic warszawskich i usuwanie z nich nagromadzonych zgłiszcz, jest rzeczą o wiele pożyteczniejszą jak stawianie pomnika bohaterom wielkiej i świętej sprawy.

Pomniki są zawsze dowodem pamięci i wdzięczności, mówią one równocześnie o kulturze i przywiązaniu pewnego środowiska do tych, którzy własne życie niosąc w ofierze, padają z własnej woli aby inni mogli żyć w wolności i szczęściu. Nie my tylko wymyśliłiśmy ten sposób czczenia pamięci swoich bohaterów. Wspomnieliśmy o wielkich czynach bohaterów zdobywając najpiękniejsze place i ulice prawie wszystkich stolic europejskich są one bardzo często jakgdyby pisaną historią przekazującą pokoleniom całym, świetlane postacie, które czynami swymi zaświadczyli o wzniosłych cechach i wielkich czynach swego Narodu. Bardzo często wznosi się pomniki bohaterom jeszcze w czasie huku armat, w czasie trwania działań wojennych, i nikt nie zastanawia się nad tym, nawet czy ten pomnik nie ulegnie zburzeniu na skutek bombardowania.

I właśnie dlatego POMNIK POWSTAŃCA ustawiony na gruzach WARSZAWY, zawsze przypominać nam będzie o bohaterstwie ludu stolicy.

WIK.

Edward Osóbka-Morawski

# Główne przeszkody na drodze jedności narodowej

Różne były przyczyny kłótni w naszym narodzie: polityczne i społeczno-gospodarcze. Do najważniejszych nie należały:

I — polityczne: orientacja antysowiecka obozu „londyńskiego”, kłótnie o konstytucję, sprawa granicy wschodniej, rachuby na „wykrwawienie dwóch wrogów” i na wyzwolenie Polski przez wojska sojusznicze z Zachodu itp.

II — Społeczno-gospodarcze: reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu itp.

Dzisiaj te dwojakiego rodzaju przyczyny różnic, jeśli nie znikły zupełnie, to znalazły do minimum. Orientacja polityczna i społeczno-gospodarcza obozu „londyńskiego” zbankrutowały i nie są już więcej motywami orientacji antydemokratycznej, antyrządowej.

Orientacja antysowiecka nie jest dziś modna i popularna. Wszyscy mówią o konieczności sojuszu i przyjaźni polsko radzieckiej, nikt nie wspomina o konieczności przywrócenia faszystowskiej konstytucji z 1935 roku i jej rekwizytów Raczkiewiczów, Sosnkowskich, sprawa granicy wygląda zgoła inaczej niż przed dwoma laty — nawet politycy prawicowi uznają, że obecne nasze granice są o wiele lepsze niż do r. 1939 a Polska została wyzwolona od wschodu przez Armie Czerwoną i przez Wojska Polskie.

Nikt też obecnie otwarcie nie występuje przeciwko naszym wielkim reformom społeczno-gospodarczym — reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu. Wszystkie partie polityczne w Polsce od PPR i PPS do Stronnictwa Pracy i PSL, wszyscy bez wyjątku postawili tych partii do K.R.N. jednomyślną uchwałą zatwierdzili dekrety o reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu.

Jeżeli więc w podstawowych problemach polskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej nie ma właściwie zasadniczych różnic, to co jest powodem, że istnieje w dalszym ciągu rozłam w naszym narodzie?

Istnieją obecnie trzeciego rodzaju „różnice” natury już nie politycznej i społeczno-gospodarczej, ale natury psychologicznej. O cóż tu chodzi? Otóż nasi przeciwnicy polityczni z opozycji legalnej „na ucho”, a z reakcyjnego podziemia otwarcie wręcz oskarżają nas o to, że chcemy uczynić z Polski siedemnastą republikę sowiecką i wprowadzić ustrój sowiecki. A naród, który tyle lat był pod okupacją i który niepodległość ceni sobie ponad wszystko, częściowo w szych mniej uświadomionych politycznie warstwach — ulega tej złośliwej i zakłamanej propagandzie naszych wrogów.

Rzeczywistość natomiast wygląda tak, że 17-ej republiki być nie może, ponieważ nie ma ona zwolenników w Polsce i nie miałby jej kto z Polaków zaprowadzić. Kto z drugiej strony przyjrzałby się ustrojowi sowieckiemu i polskiemu, który budujemy, ten łatwo mógłby się przekonać o zupełnej ich odmienności, zarówno pod względem politycznym jak i społeczno-gospodarczym.

W ZSRR całe życie ekonomiczne zostało upaństwowione lub społecznie, w Polsce natomiast to nie żaden paradoks, ale fakt — baza gospodarki prywatnej pod względem ludnościowym po przeprowadzeniu reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu nie tylko nie została zwiększona, ale znacznie się rozszerzyła, a bowiem ilość wywłaszczonych obszarów i kapitalistów jest znacznie mniejsza od ilości nowopowstałych indywidualnych gospodarstw chłopskich. A przecież dla charakterystyki ustroju nie jest najważniejsze, czy indywidualny posiadacz ma 5, 10 czy 500 ha ziemi, a przedsiębiorstwo zatrudnia

10, 20 czy 1000 pracowników, ale przede wszystkim ile jest w sumie prywatnych przedsiębiorstw i zakładów i ile one obejmują swym zasięgiem ludności.

Powie ktoś, ale może będą kolchozy. Nonsens. Jakbyśmy mieli robić kolchozy, to po co — miałbyśmy dzielić ziemię obszarów między chłopów nie zorganizowanych kolchozów odradu. W Polsce kolchozów czy sowchozów nie będzie, bo chłop ich nie pragnie, a Rząd wprowadzać ich nie zamierza.

Nasi przeciwnicy polityczni szepczą, że oni wprowadziliby „lepszą” niepodległość i lepszą suwerenność od nas. Wiemy jak to było z nie-

podległością i suwerennością za czasów upadającej Rzeczypospolitej szlacheckiej czy w okresie Polski półsuwerennej - sanacyjnej.

Rzeczywistość na tym odcinku jest zgoła inna. Niepodległość i suwerenność Polski jest ściśle i nierozdzielnie związana z obozem demokracji polskiej, a mogłaby nam ewentualnie grozić utrata niepodległości i suwerenności, gdyby do głosu w Polsce doszły znowu żywioły reakcyjne i awanturnicze polityczne, które by naruszyły obecny fundament odrodzonej niepodległości i suwerenności Polski — sojusz z ZSRR.

Kto więc nie pragnie utraty nie-

podległości i suwerenności Polski, ten niech nie wywołuje wilka z lasu, niech nie ludzi przeciwko nowej Polsce, jej polityce zagranicznej i jej sojusznikowi ZSRR, który po mógł wyzwolić nasz kraj i w razie nowego zagrożenia realnie może pomóc go ochronić przed agresją niemiecką.

Jeszcze operuje się wersją o dyktaturze proletariatu, której nie ma, i która nie jest Polsce potrzebna. Dyktatury w Polsce nie ma, gdy działa sześć partii politycznych i gdzie nie ma ustroju gospodarczego odpowiedzialnego dla dyktatury; gdzie obrzydliwa większość ludności, to indywidualni posiadacze gospodarstw rolnych, warsztatów rzemieślniczych, drobnych i średnich warsztatów przemysłowych i handlowych itp.

Ale tych co nie chcą i straszą dyktaturą proletariatu, warto ostrzec: nie wywołujecie wilka z lasu. Dyktatury w Polsce napewno nie będzie, gdy będzie spokój w kraju, znikną bandy i krwawe rozprawy, gdy zapanuje prawo i pozytywna praca wszystkich obywateli.

Tak jak zbankrutowały tezy polityczne i społeczno-gospodarcze „londyńczyków”, tak trzeba koniecznie obnażyć nicie i fałsz ich tez psychologicznych w interesie uspokojenia kraju, normalizacji stosunków i wdrożenia do pozytywnej pracy gospodarczej, kulturalnej, politycznej i społecznej jak najszerzego rzesz naszego narodu dla najważniejszego naszego celu — niepodległej, suwerennej, wolnej i szczęśliwej dla całego narodu, Polski.

Tylko w atmosferze spokoju i twórczej pracy wszystkich, Polska będzie wcześniej czy później taką, jaką jest i będzie i chce ją widzieć Naród Polski.

Jeszcze nie czas na

## likwidację pomocy UNRRA

### Wstrzymanie dostaw krajom potrzebującym grozi katastrofą

NOWY JORK, (PAP). — B. dyrektor UNRRA Lehman oświadczył korespondentowi „New York Times”, że — jego zdaniem — jeśli UNRRA zostanie zlikwidowana, zanim ONZ będzie mogła przejąć jej działalność, powstaną w Europie tak trudne warunki gospodarcze, że wszystko, co działo się dotąd UNRRA, zostanie zmarnowane. Jakkolwiek państwa finansujące UNRRA zamierzają ją zlikwidować, niestety, nie nie wskazują na to, aby zniszczone kraje Europy i Dalekiego

Wschodu mogły obejść się bez jej pomocy — dodał Lehman. Specjalnie pałacu potrzeba istnieje w zakresie pomocy uchodźcom i zaopatrzenia w żywność i sprzęt rolniczy szeregu krajów, aby mogły zwiększyć własną produkcję rolniczą w jaknajszerszym czasie. Lehman przy pomina, że już w marcu zwracał uwagę na konieczność przedłużenia pomocy UNRRA. Jego zdaniem — ONZ nie docenia powagi sytuacji gospodarczej Europy. „Uważam za swój obowiązek — mówił Lehman — zwrócić uwagę przywódców Narodów Zjednoczonych na konsekwencje zaprzestania działalności UNRRA. Wszelka zwłoka czy zahamowanie w opiece nad uchodźcami i w pomocy żywnościowej dla krajów zniszczonych wojną, może skończyć

się katastrofą”. Lehman wezwał rząd USA do inicjatywy w sprawie dalszej pomocy ofiarom wojny na całym świecie, wyrażając jednocześnie wątpliwość, czy możliwe byłoby stworzenie w krótkim czasie skutecznej organizacji pomocy, zamiast UNRRA.

LONDYN, (PAP). — Dwa pisma londyńskie „Times” i „News Chronicle” rozpatrując działalność UNRRA w przedmiotu konferencji w Genewie, zalecają dalsze akcje pomocy i odbudowy na rzecz zniszczonych wojną krajów. „Times” ocenia zasługi poniesione przez UNRRA i stwierdza, że być może oceniła ona rozległe obszary przed anarchią. Zdaniem pisma, inna organizacja mogłaby również podjąć tę działalność i otrzymać poparcie Narodów Zjednoczonych w okresie przejściowym, ale praca już wykonana, powinna być utrwalona na taką międzynarodową skalę i w tym samym duchu.

Wszelkie ściśnienie zasięgu pomocy mogłoby spowodować tragiczne następstwa. W dalszych wywodach „Times” wyraża pogląd, że położenie żywnościowe narodów, obecnie otrzymujących pomoc UNRRA, stanie się nawet gorsze w dwa lata po poddaniu się Niemiec, niż było dotychczas. Dziennik zaznacza, że w

każdym razie decyzja musi zapaść przed nowym rokiem 1947 r. tak, aby ciągłość dostaw nie została przerwana.

Dalsze zaopatrywanie zniszczonych krajów musi rozwijać się w tych samych szerokiach ramach, jak dotychczas. Przerwanie tego zadania lub ograniczenie go do pewnego zakresu byłoby zgubne.

„News Chronicle” zaleca ściślejszą kontrolę działalności UNRRA albo utworzenie równoległej organizacji międzynarodowej, w zakresie której wchodziłoby również sprawdzanie metod dystrybucji, ale następnie stwierdza, że uzyskane w ciągu ubiegłego roku doświadczenia i aparat zbudowany z takim wysiłkiem nie powinny być zniszczone w chwili, kiedy zadanie jest tylko w połowie spełnione.

## Interwencja policji

### kładzie kres bóje komunistów z popistami

MEDIOLAN (SAP). Wczoraj wywiązały się między komunistami a chrześcijańskimi demokratami gwałtowne bóje w kościele Ginesello — koło Mediolanu.

Komuniści, którzy zebraли się na wiec na placu miejskim, uważali, że ksiądz każe specjalnie bić w dzwony, by zagłuszyć głosy mówców. Wtargnęli więc do kościoła, gdzie wszczęli bójkę.

Interwencja policji zapobiegła

by bójka przybrała większe rozmiary. Sytuacja jest jednak mocno naprężona.

RZYM (PAP). W poniedziałek w Mediolanie odbyły się demonstracje bezrobotnych, które zahamowały cały ruch handlowy w mieście i doprowadziły do starcia między demonstrantami, a policją.

## Poraz pierwszy od lat nie mogą Żydzi odbyć pielgrzymki do „Muru Płaczu”

LONDYN, (PAP). — Jak donosi z Jeruzolimy agencja Reutera, na skutek obowiązującego w Palestynie stanu wyjątkowego po raz pierwszy od niepamiętnych czasów Żydzi nie mogli odbyć tradycyjnej pielgrzymki do słynnego „Muru Płaczu” w Jeruzolomie, w 1876 rocznicę zburzenia świątyni.

tażowego w pobliżu Hajfy, dokonane go dnia 18 czerwca przez członków oddziału Sterna.

## Wyprzedaż b. króla Włoch

RZYM (SAP). Willa Savoia — własność osobista króla Wiktora Emanuela będzie siedzibą przedstawieli wicekróla dyplomatycznego Egiptu w Rzymie. W rzeczywistości byłby władcą Italii wynajętym rządowi egipskiemu tę willę, która stała się sławną przez aresztowanie Musoory prowadzili śledztwo aktu sabotażowego w pobliżu Hajfy, dokonane go dnia 18 czerwca przez członków oddziału Sterna.

## Dyrektor naczelny UNRRA w obozach uchodźców niemieckich

NOWY JORK (PAP). Dyrektor naczelny UNRRA Tiorollo La Guardia w wywiadzie udzielonym w Nowym Jorku w sprawie amerykańskiej oświadczył, że UNRRA zamierza zakończyć opiekę nad obozami dla wysiedlonych („D. P.”) z bołcem bieżącego roku. La Guardia dodał, że nie spodziewał się, aby nowo powstała w ramach ONZ organizacja pomocy wysiedleńcom mogła rozpocząć równocześnie swą działalność wobec braku funduszy. Podczas pobytu w Niemczech La Guardia odbył wizytację w szeregu obozów uchodźczych i konferował we Frankfurcie z gen. Mac Narneym. La Guardia oświadczył, że

po powrocie do USA podniesie sprawę propagandy politycznej uprawianej w obozach.

## Dwa miliardy deficytu w USA

NOWY JORK (SAP). Radio podaje, że prezydent Truman nawołuje wszystkie departamenty rządowe do ogólnej oszczędności w wydatkach. Truman twierdzi, że Stany Zjednoczone wydają niemal 2.000 milionów dolarów rocznie ponad dochody.

## Pogrzeb ofiar powstania warszawskiego Uroczyste złożenie prochów pomordowanych do grobu

WARSZAWA, (PAP). — Staraniem Komitetu Opieki nad grobami bojowników o wolność przy Polskim Czerwonym Krzyżu w dniu 6 b.m. odbyło się uroczyste nabożeństwo a następnie pogrzeb ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego z pierwszego okresu powstania warszawskiego. Prochy pomordowanych, następnie spalonych na miejscu kaźni kilkunastu tysięcy ofiar zebrane do 100 prostych, nieheblowanych trumien, pochodzą z miejsca egzekucji dokonywanych masowo przez Niemców w pierwszych dniach powstania sierpniowego na ludności warszawskiej. W uroczystościach wzięły udział dzielnicowe delegacje partii politycznych z początkami sztafдарowymi, reprezentujące okręgi, z któ-

rych pobrano prochy, przedstawiciele związku uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, delegacje związków zawodowych i organizacji społecznych, rodziny i bliscy ofiar, oraz liczne rzesze ludności Warszawy, pragnącej złożyć ostatni hołd poległym. Uroczystości rozpoczęła msza żałobna w kościele Zbawiciela celebrowana przez ks. biskupa Majewskiego w asyście trzech księży. Katafalka wzniesiona przed bocznym ołtarzem z dziesięciu pierwszych trumien, zawierających prochy męczenników, przykryty był flagą o barwach narodowych, oświetlony blaskiem gromnic i zniczów, udekorowany wiązkami kwiatów i złożony przez delegacje wieńca-

mi. Po mszy św. uformował się kondukt żałobny złożony z dziesięciu samochodów cikiarowych wiozących trumny. Kondukt udał się na cmentarz Obrońców na Woli. Kompania honorowa pierwszej dywizji im. Tadeusza Kościuszki otwierała pochód przy dźwiękach marszów żałobnych. granych przez orkiestrę wojskową. Nad wspólną mobilną kompanią honorową oddała trzykrotną salwę, poczym nastąpiło otwieranie trumien i kolejne wysypywanie prochów męczenników polskich do grobów.

Przemówieniem ks. pułk. Warchałowskiego o Obrońcach Wolności, o ofiarach kobiet i dzieci oraz odśpiewaniem „Roty” zakończone zostały żałobne uroczystości.

**AKCJA PREMIOWA**  
**„KURIERA POPULARNEGO”**  
**DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ**  
**KUPON NR 4**

# Emigracja polska we Francji

## nierozerwalnie związana z krajem ojczystym

W lokalu Ligi S.O.K., zebrało się przeszło dwadzieścia przedstawicieli różnych organizacji kobiecych, w tym 7 delegatek emigracji polskiej we Francji i kilka przedstawicielek prasy.

Konferencję zainaugurowała tow. min. Fragerowa, witając serdecznie delegatki w imieniu Zarządu Głównego Ligi Społeczno - Obywatelskiej Kobiet, i dziękując za przywiezione przez delegatki dary. Dary te są dowodem zrozumienia przez emigrację polską we Francji ciężkich warunków życia w kraju, a zwłaszcza potrzeb dzieci polskich.

### W TROSCE O KRAJ.

Ob. Andrzejewska w imieniu Zarządu Głównego Związku Kobiet im. Marii Konopnickiej we Francji, stwierdza, iż choć daleko we Francji, organizacja ta pracuje dla tych samych ideałów, co i Liga Ob. Sp. Kobiet w Kraju, i oświadcza, iż dary, przywiezione przez delegatki pochodzą od emigracji polskiej w całej Francji. Emigracja ta znajduje się na terenie Francji od zgóry 20-tu lat, przeważnie w poszukiwaniu chleba. Dziś czuje się szczęśliwa, iż choć w skromnym zakresie może leczyć rany, jakie faszyzm zadał ludności polskiej w kraju. Na dary przywiezione obecnie do kraju składali się także harcerze, którzy na jeździe swym zebraли 25 tys. franków, a górnicy zaofiarowali dniówkę niedzielną na pomoc sierotom. Trzy miliony franków zebrało na zakup stołu operacyjnego wraz z kompletem narzędzi chirurgicznych, kobiety ofiarowały swe przydziały tekstylne, by ofiarować materiał na odzież ludności przyczółków, najbardziej zniszczonej przez wojnę.

Ob. Wisła Osóbka - Morawska wyraża z kolei wdzięczność za przywiezione dla dzieci polskich dary.

Ob. Andrzejewska korzysta ze sposobności podziękowania ob. Morawskiej za przesłane dla Komitetu Deportowanych piękne wyścinki, które choć nadeszły spóźnione, wywołały duży podziw publiczności francuskiej.

### JAK ŻYJĄ POLACY WE FRANCJI.

Delegatka z departamentu Merthe et Moselle opowiada o warunkach pracy wychodźców polskich — mężczyźni pracują niemal wyłącznie w kopalniach, kobiety — w domu. Młodzież po ukończeniu szkoły powszechnej nie może się dalej kształcić, jeśli nie jest naturalizowana. Chłopcy idą do kopalni, dziewczęta — do służby u bogaczy, gdyż nawet do szkół rzemieślniczych młodzież polska nie ma dostępu. Natomiast, gdy naturalizowani chcą jednak powrócić do kraju, napotykają na wielkie trudności przy odzyskaniu obywatelstwa polskiego. Na wiecach słuchacze interesują się tylko informacjami dotyczącymi możliwości powrotu — nawet ci, którzy nie należą do organizacji demokratycznych.

## DDC ŻYCIE PARTYNNE

### Z ŻYCIA PARTII.

W piątek dnia 9 sierpnia w lokalu Dzielnicowym przy ul. Senatorskiej 11, odbędzie się posiedzenie Wydziału Propagandy Dzielnicowej.

### POLSKIE ORGANIZACJE WE FRANCJI.

Emigracja polska we Francji grupuje się w organizacjach następujących: „Organizacja Pomocy Ojczyźnie” (OPO), Związek Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej (którego 6 członkiń znajduje się na konferencji), „Rada Rodzicielska”, łącząca wszystkich rodziców bez różnicy przekonań i ugrupowań politycznych, wraz z nauczycielami języka polskiego (uczących także i dorosłych). Dalej Rada Krajowa, Rada Narodowa Polaków we Francji — centralna organizacja emigracji, oraz Departamentalne Rady Narodowe Polaków we Francji — w poszczególnych departamentach. Obecny Związek Matek Różańcowych wywodzi się z dawnej Akcji Katolickiej, bez zabarwienia politycznego. Centralny Związek Polaków grupuje zwolenników rządu londyńskiego, zaś Związek Katolicki wystąpił z Centralnego Związku, lecz do Rady Narodowej we Francji się nie przyłączył, współpracując w wielu miejscowościach z demokratycznymi organizacjami, tak samo i Zw. Matek Róż. współpracuje z Radą N. P. we Francji. Najdawniejsza organizacją emigracyjną jest Centr. Zw. Polaków.

Większość demokratycznych elementów grupuje się w R.N.P. we Francji. Duże wpływy na emigrację ma PPS, rozwija się także PPR.

Hasło zwolenników rządu londyńskiego „czekać z bronią u nogi” znalazło przeciwwskazanie w grupowaniach demokratycznych, wyznających walkę czynną wspólnie z ruchem oporu francuskim. Londyńczycy wydają pismo „Sztandar Polski”, zaś „Narodowca”, ponoć PSL.

Na ogół emigracja polska we Francji dzieli się na zwolenników rządu warszawskiego i jego przeciwników.

### POLACY W ALZACJI.

Następnie przemawiała ob. Piarska, opowiadając o warunkach emigracji w Alzacji. Żony i dzieci górników nie otrzymują tam żadnych zasiłków, rodowita lud-

ność robi nacisk na wychodźców, by wracali do kraju, robiąc miejsce żonom a nawet dzieciom pracowników miejscowych. „Hitler” potrącał z zarobków polskich pracowników 15 proc. na „odbudowę Warszawy”...

Wszystkie delegatki z Francji podkreślały, że Polacy we Francji dążą w większości do powrotu do kraju.

# Wielkie zgromadzenie aktywów PPS i OMTUR w Warszawie

WARSZAWA (SAP). W poniedziałek, w barwnie udekorowanej i wypełnionej do ostatniego miejsca sali KRN „Roma” odbyło się wielkie zgromadzenie aktywów PPS i OMTUR, będące uroczystą inauguracją prac stołecznego Komitetu PPS.

Na podium, udekorowanym barwami narodowymi i socjalistycznymi, inicjalami PPS, — ustawia się grupa Omturowców. Orkiestra gra „Czerwony Sztandar”. Wśród spontanicznych oklasków i okrzyków, towarzyszące wnoszą na ręce sekretarza generalnego PPS, tow. posła Józefa Cyran-kiewicza. Omturowcy wnoszą towarzyszowi Cyran-kiewiczowi okrzyk, podchwycony przez całą salę: „Wolny ciebie”.

Zgromadzenie otwiera przewodniczący Stołecznego Komitetu, członek CKW-PPS — tow. Henryk Jabłoński, słowami:

Towarzysze! Nowopowołany przez Waszych delegatów Stołeczny Komitet PPS rozpoczyna dziś swoją publiczną pracę w służbie drogiej nam wszystkim idei socjalistycznej. Mamy wszyscy ambicję, aby Partia nasza w życiu państwa naszego odegrała rolę jak największą i jak najzaszczytniejszą, ale wiemy również, żeby tę rolę spełniła — potrzebne jest ściśle zespolenie mas partyjnych i kierownictwa partyjnego w jeden zwarty,

maszynny blok ludzi dobrze się rozumiejących, mających do siebie zaufanie, kroczących tą samą drogą w realizacji naszych ideałów i naszego programu w służbie Partii tj. w służbie Polsce, Niepodległości i Sprawiedliwości.

Tow. Jabłoński komunikuje zebranym, że na sali znajdują się przedstawiciele bratniej socjalistycznej partii bułgarskiej, tow. pos. Jolek, tow. Borys Duczowski, przewodniczący stoł. kom. partii socj. w Sofii.

Tow. Cyran-kiewicz wchodzi na mównicę, witany dźwiękami Czerwonego Sztandaru i spontanicznymi oklaskami.

Sala huca okrzykami na cześć Niepodległej Polski i Polskiej Partii Socjalistycznej.

W pierwszych słowach tow. Cyran-kiewicz m. in. ze szczególną radością powitał obecnych na sali Omturowców, jako chlubę i nadzieję PPS.

Tow. Cyran-kiewicz scharakteryzował w obszernym przemówieniu sytuację wewnętrzną i zagraniczną naszego kraju. Wskazał na doniosłą rolę PPS w nowej rzeczywistości oraz nakreślił olbrzymie zadania, stojące przed polskim ruchem socjalistycznym.

Okrzykom na cześć Polskiej Partii Socjalistycznej, CKW PPS, tow. Premiera Osóbki - Morawskiego, se-

## Z życia OMTUR

### ODZRAWA SEKRETARZY MIEJSKICH.

W czwartek dnia 8 sierpnia w lokalu Komitetu Wojewódzkiego, Kopernika 8 odbędzie się odprawa sekretarzy i przewodniczących wszystkich Komitetów Dzielnicowych i Kół OMTUR miasta Łodzi. Obecność przedstawicieli wszystkich Kół obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

### ODPRAWA WOJEWÓDZKA.

Odprawa sekretarzy Komitetów i Kół OMTUR z terenu województwa odbędzie się dzisiaj w lokalu Komitetu Wojewódzkiego o godz. 15-ej. Uprasza się o punktualne przybycie.

kretera generalnego PPS. — tow. Cyran-kiewicz, przewodniczącego KO OMTUR, tow. Obrączki i na cześć młodzieży socjalistycznej, nie było końca.

Przy dźwiękach Czerwonego Sztandaru i hymnu Młodzieży Robotniczej uczestnicy wiecu formują kilkutysięczny pochód, który przemarszeruje ulicami Marszałkowską, Królewską i Krakowską Przedmieściem do gmachu Prezydium Rady Ministrów.

Tutaj wychodzi na spotkanie warszawskim Pepesowcom i Omturowcom przewodniczący CKW - PPS, tow. Premier Osóbka-Morawski.

Przemarsz trwa około pół godziny. W szeregach widzimy koło młodych socjalistów, zrzeszonych w OMTURZE — starych pepesowców, pracowników Elektrowni Warszawskiej, odznaczonych za bohaterki udział w Powstaniu Warszawskim.

Maszerują wszystkie koła warszawskie PPS. Dziedziczy Prezydium Rady Ministrów długo jeszcze rozbrzmiewa echem manifestacji.

## W walce z bandami NSZ

KRAKÓW (PAP). Banda NSZ,

działająca w okolicach Leżajska napadła jadącego furmanką w towarzystwie dwóch żołnierzy kpt. artylerii Stasiaka. Wywiązała się zacięta walka z napastnikami w wyniku której kpt. Stasiak został w lesie zastrzelony. Jednemu z towarzyszących mu żołnierzy udało się zbiec i zawiadomić o morderstwie władze, które zorganizowały natychmiastową akcję przeciwko bandytom.

# Powołanie do życia giełd zbożowo-towarowych

przyczyni się do uregulowania stosunków na naszym rynku

WARSZAWA (SAP). W związku ze zniesieniem świadczeń rzeczowych i wprowadzeniem wolnego rynku ziemiopłodami, na mocy zarządzenia Ministra Apropowizacji i Handlu w najbliższym czasie powołane zostaną do życia giełdy zbożowo-towarowe. Do zadań giełd będzie należało:

- dokonywanie transakcji kupna-sprzedaży wszelkiego rodzaju ziemiopłodami i ich przetworami oraz kontrola i rejestrowanie transakcji;
- stałe notowanie i publikowanie cen na ziemiopłody i
- ustalenie standardów na główne rodzaje ziemiopłodów i ich przetworów;
- rozejmstwo.

Giełdy mają być organizowane w pierwszym rzędzie w głównych ośrodkach produkcji rolnej i w głównych ośrodkach konsumcji. Do głównych ośrodków produkcji rolnej zaliczone zostały woj.: Poznańskie, Pomorskie, Lubelskie, a do ośrodków konsumcji: Śląsko-Dąbrowskie, Łódzkie, Warszawskie.

Giełdy towarowe podlegać będą nadzorowi Ministra Apropowizacji i Handlu za pośrednictwem Departamentu Handlu.

Komitety organizacyjne giełd, pozostające pod kierownictwem komisarzy giełdowych, mianowanych przez Ministra Apropowizacji i Handlu, opracują projekty statutu giełdy i przepisy regulaminowe. Będą się one poza tym zajmowały przyjmowaniem członków giełdy, kandydatów na melkerów giełdowych oraz

zwoływaniem ogólnych zgromadzeń członków giełdy w sposób przewidziany statutem.

Transakcje giełdowe posiadać będą wyższą moc dowodową wobec organów kontrolnych i w związku z tym wszystkie instytucje państwowe dokonywać będą zakupów ziemiopłodów i ich przetworów wyłącznie na giełdach. Należy dodać, że

obroty giełdowe będą korzystać z ulg w podatku obrotowym.

Wznowienie giełd zbożowo-towarowych przyczyni się niewątpliwie do uzdrowienia stosunków na rynku zbożowym przez wyeliminowanie zbędnego pośrednictwa oraz dopuszczenie do handlu zbożem tylko firm i osób, posiadających odpowiednie uprawnienia.

# Zniszczenie wyrzuci V1 i V2 zasługą bydgoskiego kupca

BYDGOSZCZ (SAP). — Ciekawa rozprawa rehabilitacyjna obfitująca w szereg sensacyjnych momentów, toczyła się przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy.

Na ławie oskarżonych zasiadł znany w przedwojennej Bydgoszczy kwieciec August Trager, posiadacz II grupy niemieckiej listy narodowej.

Okazuje się, że Trager, był przed wojną wybitnym polskim działaczem społecznym. Należał do szeregu związków i towarzyszy m. in. do Polskiego Związku Zachodniego. Krótko przed wkroczeniem Niemców do Polski prowadził kampanię antyniemiecką, a po zajęciu przez okupanta Bydgoszczy, korzystając z dostępu do akt PZZ, zniszczył część akt, by nie dostały się w ręce wroga.

Po pewnym czasie Trager namorski Dywizjon. Podczas nalotu

wiążuje kontakt z organizacjami podziemnymi w Warszawie. W międzyczasie pierwsza jego żona, mieszkająca we Włocławku za pośrednictwem tamtejszego prezydenta policji wywiera nacisk na prezydenta policji niemieckiej w Bydgoszczy, by zmusił jej męża do przyjęcia obywatelstwa niemieckiego.

W roku 1941 syn jego, odbywający służbę wojskową w armii niemieckiej, przywozi ojcu dokładne plany, w których miejscach Niemcy budują wyrzutnie dla V-2. Trager wysyła je do Warszawy, skąd w drogę do Anglii.

Na skutek tej informacji, po pewnym czasie Anglicy urządzają nalot na tę miejscowość. Około 500 latających forteń niszczy ośrodek, produkujący niebezpieczną broń. Bombardowania dokonał Po-

gina dwaj niemieccy generałowie Jeschonek, szef sztabu lotnictwa niemieckiego i gen. Jedloszyński.

W sprawie zeznawało szereg świadków. Najciekawszymi były zeznania T. Pankowskiego, który całkowicie potwierdził działalność konspiracyjną Tragera i jego zasługi przy zniszczeniu zakładów V-1 i V-2.

Po naradzie sąd wydał wyrok rehabilitujący Tragera. W uzasadnieniu sąd uznał, że wnioskodawca godny jest takiego wyroku, bo wartość czynów jego jest naprawdę wyjątkowa i one pozwalają mu powrócić do szeregów społeczeństwa polskiego.

# FRANCO POWINIEN ODEJŚĆ

## Wielka Brytania i ONZ muszą się zdecydować

W dziesiątą rocznicę wybuchu wojny domowej w Hiszpanii, nesor hiszpańskich dziennikarzy, przebywający na emigracji już od 10 lat, Pablo Casals, opublikował w londyńskiej „News Chronicle” artykuł, w którym zwraca się z gorącym apelem do Anglików, by jak najprędzej zdecydowali się przedsięwzięć jakąś zdecydowaną, skuteczną akcję przeciwko generałowi Franco.

„Na szpaltach tegoż dziennika — pisze Casals — protestowałem już przeciwko krzywdzie, jaką Anglia wyrządza zwycięskiej sprawie Demokracji, odmawiając definitywnego załatwienia problemu hiszpańskiego. Pisałem o rozczarowaniu demokratów hiszpańskich i wyjaśniałem, iż niezrozumiałe ustosunkowanie się Brytyjczyków do naszych spraw popycha nasz naród do ostateczności. Każdy jasno myślący człowiek zdaje sobie sprawę, iż ustrój generała Franco musi doprowadzić do drugiej wojny domowej, która rozpocznie się w Hiszpanii, lecz może stopniowo rozprzestrzenić się na całą Europę.

— Nie wystarczy — pisze dziennikarz hiszpański — rzucać głośne potępienia i przekleństwa na reżim Franco, trzeba bezzwłocznie przedsięwziąć zdecydowane kroki przeciwko niemu, i jeśli ONZ i Wielka Brytania nie zdecydują się na to, to narażą się na kompletną utratę prestiżu całego świata, a demokratów hiszpańskich, których skazują na beznadziejną, rozpaczliwą walkę z potężnym tyranem w szczególności. Jest to nietylko czynem niemoralnym, lecz także i poważnym błędem politycznym, by tolerować to, co się dzieje w Hiszpanii, by pozwalać na rozwój systemu państwowego, który nie tylko toleruje zamaskowane rozsądki faszyzmu, ale wręcz popiera jego najagresywniejsze formy, by przyrzącać jednym słowem oczy na rozwój tego zła i niebezpieczeństwa, w walce, w której my, Hiszpanie i miliony młodzieży z całego świata poniosły śmierć.

Anglicy nie powinni zapominać, że znajdujący się obecnie na emigracji Hiszpanie, to najlepszy element tego kraju, to przecież ludzie, którzy chcieli w sposób pokojowy, bez rozlewu krwi wprowadzić demokrację w swej ojczyźnie. I niewątpliwie, pomimo, że dziś warunki zdają się być ku temu niesprzyjające — ludzie ci zajmą pierwsze miejsca w jutrzejszej Hiszpanii, bo znajdują się wśród nich nie tylko politycy, ale i artyści, profesorowie uniwersytetów, pisarze, poeci, wybitni prawnicy i dziennikarze, jednym słowem elita intelektualna kraju. Dla tych wszystkich ludzi niezmiernie gorzką jest myśl, iż główną przeszkodą ich powrotu do ojczyzny jest prowadzona przez Anglię polityka polegająca na grze na zwłocę i niezdecydowaniu w tak palącej sprawie.

Ta dziesiąta rocznica rozpoczęcia hiszpańskiej wojny domowej zastaje naród głęboko niezadowolony ze swego rządu, pełen obaw przed doskonale zorganizowanym podziemiem komunistycznym Ruchem Oporu, i niezdecydowany w stosunku do ewentualności wznowienia w kraju monarchii.

### ZMIANY GABINETOWE.

Na ogół Hiszpanie przewidują, iż w bieżącym miesiącu Franco zreorganizuje swój gabinet, dopuszczając doń licznieszą reprezentację elementów monarchistycznych, a to celem pozyskania so-

stwa, popierających restaurację monarchii. Przewiduje się, iż Franco rzeknie się swych funkcji rządowych i zamianuje nowego premiera, sam kontentując się stanowiskiem głowy państwa. Obecnie przygotowuje się listy w związku ze zbliżającym się terminem referendum, w którym ludność hiszpańska wypowie się, czy woli obecny reżim, czy też monarchię (z generałem Franco, jako tymczasowym regentem). W ten sposób Franco pragnie utrzymać inicjatywę w swoich rękach i umniejszyć wpływy emigracyjnego rządu Girala.

**ATUTY GENERALA FRANCO.** Pamięć o straszliwościach wojny domowej i milionach ofiar, jakie za sobą pociągnęła, jest tak żywa w Hiszpanii, iż pod jednym względem cały naród wypowieda się zgodnie: Nie może już być więcej rozlewu krwi w Hiszpanii. Generał Franco wie o tym dobrze i to zdecydowanie umęczony narodu stanowi potężny atut w jego niecznych rękach. Franco jest sprytny i ostrożny. Nie chce drażnić swego narodu poza granice jego wytrzymałości i robi, co może, by rządy swe umacniać pozorami jak najdyskretniej. Z ulic

Madrytu i większych miast hiszpańskich zniknęły mundury Falangistów i ich pozdrowienie. — Falangiści nie kierują już nawet czarnym rynkiem! — mówią drwiąco Hiszpanie.

Wszystkie wyższe funkcje zostały istotnie przejęte przez armię, liczącą przeszło 500,000 ludzi, doskonale odzianych i odżywionych. Wyżsi oficerowie zajmują najlepsze stanowiska cywilne, a przerażająca korupcja i łapownictwo, jakie rozwijają w swych resortach zdaje się nie razić nikogo. Franco wie, iż w Armii hiszpańskiej żyje jeszcze tradycja mo-

narchistyczna, i że gdyby oficerowie wierzyli, iż Don Juan zapewni im przywileje, z jakich korzystają obecnie, sprowadziliby go do Hiszpanii w ciągu jednej doby, to też stara się dogadzać im, jak może. Doszło do sytuacji tak paradoksalnej, iż powrót Don Juana może być popierany przez klasę pracującą, która jest w takim położeniu, iż wznowienie monarchii wydaje się pod pewnymi względami najmniejszym złem.

Więzienia hiszpańskie pustoszeją. Według danych oficjalnych przetrzymywanych jest obecnie 19,000 więźniów politycznych i 31,000 kryminalnych. Ale preliminarze budżetowe zdradzają cyfry znacznie wyższe. Chodzi tu prawdopodobnie o koszty utrzymania batalionów pracy, w których ludzie, skazani na przymusowe roboty za nędzną nader opłatą pracującą przy wykonywaniu robót publicznych pod nadzorem wojskowym.

### NIEUODOLNOŚĆ RZĄDU GEN. FRANCO.

Jeśliby nawet można pominąć tyranie ustroju generała Franco, ludność zraziłaby się do jego rządu z powodu wyraźnej i karygodnej nieudolności we wszystkich niemal resortach.

Waluta hiszpańska spada z dnia na dzień, co przyczynia się do stałego zwiększania chaosu w resorcie ubezpieczeń społecznych.

Ulice dużych miast i eleganckie restauracje pełne są wytwornych, pięknych kobiet i spasionych oficerów, ale wśród tego zbytku i luksusu płaczą się rachityczne, blade dzieci, sprzedające po nocach kwiaty i papierosy. Lichwiarze i asy czarnego rynku zarabiają krocie, ale miliony Hiszpanów zarabiają po 125 pesetów tygodniowo, co starczy im na kupienie dwóch litrów oliwy na czarnym rynku (ponieważ nie wydają jej na kartki żywnościowe), lub takiejże ilości kiełbasy.

Posiadacze wielkich dóbr ziemskich żyją luksusowo, a przewidywane w tym roku bogate plony powiększają jeszcze ich majątki, ale chłop hiszpański żyje w nędzy.

Szerokie masy ludności hiszpańskiej terroryzowane, gnębione i krzywdzone przez elementy rządzące mogłyby działać wiele w sensie zrzucenia tyranii, ale nie mogą wstąpić do żadnej akcji, bez gwarancji poparcia z zewnątrz — kończy swój artykuł — wezwanie dziennikarz hiszpański — bez pomocy najpotężniejszej dziś organizacji międzynarodowej, Organizacji Narodów Zjednoczonych.

J. M.

## „Mały Goebbels“ słowacki wydany będzie władzom czeskim

BRATYSŁAWA (ZAP) — Według wiadomości, nadchodzących z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Austrii, aresztowano tam Karola Murgasza, byłego szefa sztabu t. zw. „Hlinkowej Gardy” oraz szefa propagandy manionetkowego reżimu ks. Tiso, Murgaszowi udało się ukrywać przeszły rok, został jednak wreszcie rozpoznany i będzie zapewne w niedługim czasie wydany władzom czeskosłowackim.

Przed wojną Murgasz udawał przez czas pewien wielkiego przyjaciela Polski, jednakże w godzinie próby wyszło szydło z worka. W krytycznych tygodniach lata 1939 r. Murgasz poszedł, całkowicie na służbę Niemców i prowadził na Słowacji plugawą akcję propagandową przeciw Polsce, oskarżając Polaków o rzekome zamiary agresywne w stosunku do Słowacji. Był to punkt wyjścia do uzasadnienia udziału wojsk słowackich w niemieckiej napaści na Polskę. Można mieć nadzieję, że nie minie Murgasza należna zapłata za stare „zasługi”.

PRAGA (ZAP) — Z Norymbergi donoszą, że gen. dr. Ecker przejął dalszą grupę niemieckich zbrodniarzy wojennych, o których wydanie prosił władze amerykańskie w imieniu rządu czeskosłowackiego. Wydani zostali: kat Słowacji b. gen. SS Noefle, który w okrutny sposób tłumił powstanie słowackie w 1944 r., a teraz sądzony

## Jugosławia ma nadzieję że świat uzna słusność jej pretensji do Triestu

BELGRAD, (PAP). — Komentator radia belgradzkiego oświadcza m.in. w ostatnim przeglądzie politycznym: — „Już przed rozpoczęciem Konferencji Pokojowej, Związek Radziecki wypowiedział się za sprawiedliwymi żądaniami narodów Jugosławii, również rząd polski udzielił poparcia naszym żądaniam. Społeczeństwo głównych mocarstw świata wypowiedziało się w tym samym sensie, co dowodzi, że słuszne są słowa Kardela o wymienionych roszczeniach Jugosławii do Triestu i do Krainy Julijskiej. Demokracja Francja również zrozumiała, że sprawiedliwość jest po naszej stronie. Na licznych wiecach we Francji przedstawiciele związków zawodowych wypowiedzieli się za słusnością naszych praw do Triestu i Krainy Julijskiej. W przeddzień konferencji najwybitniejsi przedstawiciele życia kulturalnego Francji podpali manifest, domagający się poparcia przez Konferencję Pokojową naszych żądań. Również w Anglii i w Ameryce przenikała do świadomości

bydnie na Słowacji, dalej dr. Tachly, szef przydziałny ministerstwa rolnictwa „protektoratu”, dwaj słynni sędziowie niemieckiego „Sondergerichtu” w Pradze Walter Eisele i Kurt Belmann, dowódca t. zw. policji porządkowej w Pra-

## „Niedola“ Niemców pod okupacją w świetle cyfr i faktów

HAMBURG (ZAP) — Jeden z mieszkańców Hamburga zwrócił się z zapytaniem do BBC, dlaczego Niemcy nie otrzymują żywności z przydziałów UNRRA. Odpowiedziało mu, że statut UNRRA nie pozwala udzielać pomocy narodom, które nie należały do Organizacji Narodów Sprzymierzonych.

„Niemcy jednak korzystały z po-

mocy amerykańskiej za pośrednictwem władz wojskowych. Ogólna ludność niemiecka w strefie amerykańskiej otrzymała 786,000 ton żywności. W samym czerwcu — ponad 100,000 ton. Obecnie przewiduje się dostawę zboża siewnego na sumę 3,000,000 dolarów. Za 1,000,000 dolarów Niemcy strefy amerykańskiej otrzymają konserwy

## Nieoczekiwana odpowiedź „Narodowy socjalizm” był dobry

LONDYN — Jak informuje „Daily Mail”, w amerykańskiej strefie okupacyjnej Berlina zorganizowano ankietę, w której wielka ilość rodzin niemieckich miała m. in. odpowiedzieć na pytanie: „Myśli pan, że narodowy socjalizm był dobry?”. Wynik był dość rewelacyjny: 57 proc. zapytanych odpowiedziało twierdząco, a 10 proc. dalszych odpowiedzi brzmiało „tak” z zastrzeżeniem, że przywódcy byli źli... Nowi kandydaci

na „fuehrerów” mieliby więc w ich oczach szansę. Można zatem śmiało polegać na denazyfikacji i rozwoju „demokracji” niemieckiej! Obojętne, jaką ta „demokracja” będzie nosiła etykieta.

## Strajk pocztowców w Indiach zakończony

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass donosi, że wszechindyjski związek zawodowy pracowników poczt i telegrafów uzgodnił warunki i odwołał strajk. Przewiduje się podwyżkę płac pracowników poczt i telegrafu na ogólną sumę 9 milionów rupii, a renty i gratyfikacje mają być wypłacone jeszcze w tym roku. Rząd obiecał nie pociągać robotników do odpowiedzialności za strajk, odmówił jednak zapłaty za dni strajku. Nie wiadomo jeszcze, czy związek niższych funkcjonariuszy pocztowych przyjmie te warunki.

## Greckie żądania terytorialne w stosunku do Albanii i Bułgarii nie mają podstaw

MOSKWA (SAP). Z racji mowy Tsaldarisa, na konferencji pokojowej, który wysunął cały szereg żądań terytorialnych Grecji, korespondent paryski „Tass” pisze, że argumenty przedstawione przez delegata greckiego są nieprawdziwe, niezdarnie zestawione.

Delegat grecki chciał przedstawić Albanie, która była jedną z pierwszych ofiar faszyzmu, jako biorącą udział w najeździe na Grecję i dlatego zażądał przyłączenia

do Grecji Północnego Epiru, który tworzy niepodzielną część Albanii. Tak samo, dodaje korespondent, żądania terytoriów, należących do Bułgarii, nie mają żadnych podstaw.

„Prawda” pisze: Czym bliższa jest data plebiscytu w Grecji, tym bardziej rozwija się terror faszyzmu - monarchistyczny. Tsaldaris nie cofa się przed niczem, by zniszczyć ostatnie ślady wolności

demokratycznej. Rozwiązanie syndykatów greckich — właśnie w czasie pobytu Jouhaux, który jest wiceprzewodniczącym Międzynarodowej Federacji Syndykatów, uważa dziennikarz „Prawdy” — Wilkorow — za rzućnię wyzwania międzynarodowemu ruchowi syndykalistów i demokracji światowej.

# Rozdział materiałów tekstylnych w sklepach PSS rozpocznie się już za dwa tygodnie

## Duży transport butów przybył do Łodzi

(K) W ubiegłym miesiącu otrzymaliśmy po raz pierwszy łącznie z kartami żywnościowymi za pośrednictwem zakładów pracy karty odzieżowe. Zarządzonej okres rejestracji już minął, a nie wątpliwe, że obowiązek tego dokonali już wszyscy. Świadczyły o tym długie kolejki, jakie w ciągu kilku dni obserwowaliśmy przed sklepami na naszych ulicach.

### ZA DWA TYGODNIE MOŻEMY KUPOWAĆ

Obecnie jak się dowiadujemy Powszechna Spółdzielnia Spożywców czyni ostatnie przygotowania, które umożliwią już w najbliższym czasie rozpoczęcie wydawania materiałów tekstylnych na posiadane przez nas karty odzieżowe. Zadanie nie jest łatwe, bo obsłużyć należy dziesiątki tysięcy posiadaczy kart odzieżowych. Jednakże nie wątpliwe, że i tym razem PSS zda egzamin sprawności, jaką już niejednokrotnie wykazywała.

Akcja rozdzielcza zakrojona jest na szeroką skalę. Sklepy tekstylne PSS rozpoczynają ją już z dniem 20 sierpnia. Nagromadzone zapasy gwarantują, że wszyscy uprawnieni otrzymają przypadające na ich karty materiały i że dla wszystkich wystarczy. Nie będzie takich wypadków, że dla kogoś zabraknie tych czy innych artykułów.

### POSPIECH NIECELOWY

Wydawanie materiałów na karty odzieżowe PPS rozłożyła na długi okres czasu, bo aż na trzy miesiące. Intencją tego posunięcia była troska o jak najsprawniejsze przeprowadzenie tej akcji i uniknięcie natłoku, jaki by mógł zaistnieć w sklepach tekstylnych, gdyby wyznaczono krótszy termin wydawania pierwszej partii przy-

podających na karty odzieżowe materiałów. Z kolei też słusznym i aktualnym staje się apel do wszystkich zainteresowanych, by i oni ze swej strony uczynili wszystko w celu umożliwienia jak najsprawniejszego przeprowadzenia akcji rozdzielczej przez nieutrudnianie pracy personelowi punktów sprzedaży. Wielkim obciążeniem dla pracowników sklepów PSS byłby gwałtowny napływ kupujących, zwłaszcza w pierwszych dniach po rozpoczęciu sprzedaży. Tego należy za wszelką cenę uniknąć, zwłaszcza, że zbytni pośpiech jak to już wyżej powiedzieliśmy jest bezcelowy. Materiały znajdują się w dostatecznej ilości i dla nikogo ich nie zabraknie.

### OKAŻMY NIECO CIERPLIWOŚCI

Warto jednocześnie nadmienić, że ewentualne przypuszczenia, jakoby w późniejszym czasie w sprzedaży znalazły się materiały gorszego gatunku są również bezpodstawne. Jak się dowiadujemy, materiały przygotowane do rozdzielczy są jednakowej jakości i nie może się zdarzyć, by w późniejszym okresie znalazły się w sklepach towary gorsze, niżeli były sprzedawane początkowo, czy też odwrotnie.

Wszystkie te względy przemawiają więc za tym, by z chwilą rozpoczęcia sprzedaży nie wykazywać skądinąd zrozumiałego pośpiechu. Długi okres wojny wyrządził wprawdzie w stanie naszej garderoby i bielizny znaczne spustoszenia, lecz w chwili gdy już będziemy uzupełnienia naszych braków, winniśmy wykazać jeszcze nieco cierpliwości.

### OGONKI NIEPOTRZEBNE

Mamy nadzieję, że apel, jaki PSS kieruje do wszystkich posiada-

czy kart odzieżowych odniesie skutek i że sklepy rozdzielcze spełnią swe zadanie nie napotykając ze strony kupujących na żadne utrudnienia. Podkreślamy jeszcze raz — unikajmy wszelkiego natłoku, nie oblegajmy sklepów w pierwszych dniach po rozpoczęciu sprzedaży, nie traćmy sami niepotrzebnie czasu i nerwów przez niecelowe wyekwiwanie w długich ogonkach.

### 12 TYS. PAR BUTÓW DLA ŁODZI

Przed kilku miesiącami ludzie pracy w naszym mieście otrzymali za pośrednictwem swych miejsc zatrudnienia asygnaty na buty. W

odpowiednim czasie jednakże nie wszyscy mogli otrzymać buty ze względu, że liczba ich jaką PSS dysponowała, była niewystarczająca. Obecnie jak się dowiadujemy, nadszedł do Łodzi duży transport obuwia, zawierający 12.000 par butów. Już wkrótce dostaną się one do najbardziej potrzebujących, a w pierwszym rzędzie oddzieleni zostaną posiadacze asygnat sprzed kilku miesięcy. System przeprowadzonego rozdziału będzie tak sam, jaki stosowany był w poprzednim okresie. Buty otrzymają wszyscy uprawnieni, a przede wszystkim załogi fabryczne.

### Rowerzyści — na jezdnię!

Mimo ostrego zarządzenia, zabraniającego jazdy nie przepisowo rowerami po chodnikach, cyklisty w dalszym ciągu uprawiają ten sport na trotuarach. Ostatnio zostali za to ukarani grzywną w wysokości od 50 zł do 300 zł: Bartoszewicz Danuta, Łukasik Zofia, Majzner Stanisława, Mikuta Krystyna, Błoński

### Von Polubińscy nie zostali zrehabilitowani

Został zakończony w Pabianicach proces o rehabilitację braci M. von Polubińskich, wciągniętych podczas okupacji na listę białoruską. Po przesłuchaniu całego szereg świadków, (przeważali świadkowie oskarżenia), sąd wniosek o rehabilitację odrzucił, stwierdzając, że w stosunku do wnioskodawców przymus nie był zastosowany.

## Straż kolejowa w walce z kradzieżami

### Bezpieczeństwo na kolejach wzrasta

(Ad.) Zastępca Komendanta Głównej Straży Kolejowej ob. Góral - Kraszewski, udzielił przedstawicielowi naszego pisma wywiadu, w związku z trwającą akcją usprawnienia bezpieczeństwa komunikacji kolejowej.

Straż Kolejowa — stwierdza Góral - Kraszewski — ma za zadanie ochronę bezpieczeństwa pasażerów i przesyłek powierzonych P. K. P.

Trzeba stwierdzić, że wiele zrobiliśmy już w tej dziedzinie, chociaż zadania postawione przed Strażą Kolejową nie były łatwe.

Kradzieże przesyłek, zwłaszcza unrowskich, odbywały się niekiedy, przy udziale nieuczciwych członków Straży Kolejowej. Jednakże po konferencji międzyministerialnej, na której poruszono między innymi i tę sprawę, jako niezwykle ważną, przeprowadzona została selekcja wśród Straży i usprawniono jej działalność. Młodzi ludzie, zgłaszający się do Straży, bezwzględnie uczciwi, przyczynili się niejednokrotnie do wykrycia przestępstw.

W pewnym okresie, 350 strażników w ciągu 4 tygodni — na terenie wybrzeża gdyńskiego — poświęciło 12.600 godzin pracy dla wykrycia przestępstw i ochrony przesyłek. Fakt ten jest tylko małym przykładem z wielu osiągnięć.

— Dziś już w najgorzej stojącej pod względem bezpieczeństwa dyrekcji lubelskiej i warszawskiej, komunikacja pociągami nie nastęczy przykrości.

Walka Straży z szabrownictwem jest ciężka i niewdzięczna. Podróże na dachach i stopniach wagonów stały się już tradycją i aby ją obalić, trzeba wielotysięcznej, karnej i zdyscyplinowanej Straży — wielu lotnych brygad.

W tej chwili — stwierdza kom. Góral - Kraszewski, możemy być dumni z dotychczasowych osiągnięć i porządku w kolejnictwie. Pomyśleliśmy również o doszkalaniu nowych funkcjonariuszy Straży Kolejowej. W Krakowie została otwarta szkoła oficerska, zaś w Piotrowicach na Śląsku — szkoła podoficerska.

Jesteśmy pewni, że wyjdą z niej ludzie na poziomie i świadomi swego obowiązku społecznego.

Jestem przekonany — kończy kom. Góral - Kraszewski, że po wprowadzeniu od 15 b. m. stałego rozkładu jazdy na całą Polskę, przy dzisiejszej sprawności aparatu bezpieczeństwa kolejowego, już za trzy miesiące nie będzie nawet drobnych przestępstw na P. K. P.

### Nie dają reszty kolejowe kasy biletowe

(t) Nie od dziś i nie od wczoraj trwają w kolejowych kasach biletowych dziwne co najmniej praktyki pewnych kasjerów. Pasażerowie przyzwyczajali się już nawet do tego, że przy wpłacie za bilet na przejazd drogą żelazną nie wydają im się reszty. Trzeba zawsze perwersyj i nieprzyjemnej rozmowy, aby „znalazły się“ w kasie drobne na wydanie reszty. Przeważnie jednak drobne te nie znajdują się i sprawa kończy się właściwie na rozmowie.

Przed kasami wywieszono są tablice z cenami biletów i próby do podróżnych, aby wpłacali odliczone pieniądze. Nie zawsze jednak można przygotować odliczoną sumę, ale z tego wcale nie powinno wynikać, aby urzędnik miał prawo

podwyższyć samowolnie cenę biletu, zwłaszcza, że nadwyżka ta nie wpływa do Skarbu Państwa. Kasy muszą mieć drobne banknoty i żadne tłumaczenia nie powinny mieć miejsca.

Dyrekcja PKP musi sprawą tą zainteresować się, gdyż nie należy dopuszczać do wykroczeń bliskich nadużyciom w żadnej postaci. Kasa biletowa nie może być prywatnym okienkiem, czy sklepikiem kasjera, któremu nikt nie dał prawa korzystać z braku drobnych pasażera, ani z jego zrozumiałego przyknie biletu, pośpiechu. A tak najczęściej bywa, że pasażer spieszy się do pociągu i macha ręką na niedopłacone przez kasjera kilka złotych.

### Zebranie Związku Felczerów

Nadzwyczajne Walne Zebranie Zw. Felczerów odbyło się w Łodzi dn. 28.VIII, 46 o godz. 11-ej w lokalu Rady Okr. Z. Z. w obecności 60 członków z całego Wojew. Przedstawiciele władz Wydziału Zdrowia Puł. w osobie ob. dra Dziusa, partii politycznych, pras, Zw. Zaw. Prac. Si. Zdr. w Warszawie i sympatyków.

Zebranie zagał prezes Związku J. Matuszkiewicz, zapraszając na sekretarza K. Kanie.

Następnie ob. Matuszkiewicz wygłosił referat, o ruchu zawodowym, o ideach 1905 r., o ofiarnej pracy dla chłopca, robotnika i ludu pracującego, z którego pochodzimy i dla których jesteśmy lekarzami i przyjaciółmi i wśród którego cieszymy się też zasłużonym zaufaniem. Mówił też o Ustawie Sejmowej 21.VII. 21 r. gwarantującej felczerom prawo leczenia i pisania recept, przegłosowanej głosami chłopów i robotników, a spaconej i zniekształconej przez b. ministra Zdrowia dra Chodźkę. Mówił, że felczerzy dokształcali się stale, prowadzili kursy dla swych członków i wydawali swe pismo przez 30 lat „Przeгляд Felczerów“, do którego pisali sami felczerzy i najwybitniejsi lekarze. Felczerzy chcą i teraz się dokształcać, tylko nie utrudniajcie nam, a przeciwnie podajcie rękę. Poczem Prezes odczytał pismo wysłane do Min. Zdrowia, domagające się przyznania felczerom dyplomowanym tytułu „lekarz ludowy“ lub „lekarz społeczny“.

W uchwałonej rezolucji zebrani felczerzy wysłane pismo do Min. Zdrowia akceptują i zwracają się do Związków Zaw. i partii politycznych o poparcie u właściwych władz ich słusznym żądaniom. W dyskusji zabierał głos ob. dr. Dzius, tow. Jaszczarski, tow. Gabula i w. inn. popierając wysunięte postulaty i obciążając poparcie.

## Czekamy na filmy

(Stg) Przydługie i wszechstronne polemiki na temat przyszłości filmu polskiego (jak się okazuje, doprowadziły do wyklarowania sytuacji na tym odcinku życia artystycznego. Z jednej strony barykady stanęli wszyscy zriencienni krytycy całej Polski, utrzymujący, że stworzone zostały sprzyjające warunki dla rozwoju produkcji filmowej, Państwo nie poskapiło środków, aby i na tym polu odbudowa posunęła się szybko naprzód i że właściwie już najwyższy czas, aby obok kilku krótkometrażówek i wielu tygodników aktualności — pokazano już publiczności nareszcie pełnomerazowy, artystyczny obraz „Made in Poland“.

Z drugiej strony w całej tej dyskusji stanął Film Polski z jego licznymi mecenasami, zachwalającymi swoje zasługi, przypominającymi, że już ma atelier, że zorganizował produkcje aparaty techniczne, że są i będą wypuszczone obrazy, że „Kraków nie od razu zbudowano“ itp. — ale, nie mogący jeszcze, niestety, mimo potoku szumnych słów poszczycić się pierwszym filmowym noworodkiem na dużą skalę, wypuszczonym na polskie ekrany.

Ludzie, montujący od półtora roku zreby polskiej kinematografii, nie chcą zrozumieć, że publiczność doprawdy czeka na ten pierwszy i na dalsze filmy rodzimej produkcji, tak, jak — powiedzmy to szczerze — społeczeństwo nie może zrozumieć, w jak ciężkich warunkach tworzy się krok po kroku materiał na bazę tej gąszi sztuki, która ma dziś wszędzie masowego konsumenta.

Dziesiąta Muza ma u nas do spełnienia poważną rolę dydaktyczną i kulturalną. Słusznie nowy tygodnik „Film“ stwierdza, że stoi przed działaczami i budowniczymi polskiego filmu zadanie upowszechnienia „kultury na tym odcinku. Przedwojenne „zdobycze“ polskiej kinematografii były pod względem społecznym i artystycznym tylko surogatem rzeczy pełnowar-

tościowej. Niestety, mimo takiego poglądu na grzeszną przeszłość filmowa, na srebrnych naszych ekranach od czasu do czasu pojawiają się stare szmyry, rozkładające egzaltowane panienki prowincjonalne. Dlaczego? Bo nie ma jeszcze nowych, bo niewiele sprowadza się obrazów z zagranicy i przy tym poziom ich nie jest zadawalający.

Ale pomijając tę kwestię, to czy można w dzisiejszych warunkach lekkiem pociągnięciem pióra zbagatelizować to wszystko, co wysuwa się jako kontrargument przeciw Filmowi Polskiemu? Nie wystarczy powoływanie się na to, iż z do wojennego dorobku artystycznego uratowało się dość, by odbudować teatr i inne ośrodki sztuki — wszystko, tylko nie film, bo go właściwie przed wojną u nas nigdy nie było. Nie było „Sinfona“, „Znachora“, „Tredowatej“? Były. Tylko, że to wszystko było złe, a trzeba w przyszłości błędy te, naprawić i dać film doprawdy dobry, odpowiadający duchowi nowych czasów polskich. I trzeba miast budować fabryki aparatów (wszystkiego w Polsce jest 300 kin), przyspieszyć wypuszczenie filmów, co jest głównym zadaniem każdego producenta, a w szczególności filmowego przedsiębiorstwa unarodowionego.

Niczego się lekko nie buduje. Wiemy to doskonale. Ale jeżeli organizacja, powołana do kreowania filmów zajmie się produkcją obiektów, czy wydawaniem propagandowych tygodników i biuletynów, to jasne, że będzie musiała wysłuchiwać wciąż głośniejszych wołań o to, że zwiększa się z wypuszczeniem obrazów, że się źle pracuje. Bo nie robi tego, co do niej bezpośrednio należy, a stroi się niepotrzebnie w piórka jakiegoś departamentu, który ma „wszystko“ na swojej głowie.

Krótko mówiąc: czekamy na filmy! Sezon jesienny rozpoczyna się za kilka tygodni. Czy zobaczymy nareszcie w kinach „Zakazane piosenki“? I co dalej?

### 11 tys. litrów szczepionki przeciw durowi brzuszemu wyprodukowano w Łodzi

(A) Jak wynika z meldunku prof. Przemyskiego do Ministerstwa Zdrowia, Państwowy Zakład Higieny wyprodukował 11.000 litrów szczepionki przeciw durowi brzuszemu. Przygotowanie tak wielkiej ilości szczepionki na okres akcji szczepienia na terenie całego kraju wymagało specjalnego wysiłku i zawiązała się jedynie ofiarnej pracy pracowników Zakładu.

Poza wielką ilością szczepionki przeciw durowi brzuszemu wyprodukowano 2.400.000 porcji szcze-

pienki ospowej.

Dzięki temu sukcesowi Państwowego Zakładu Higieny, akcja szczepienia przeciw durowi brzuszemu, jak i przeciw ospie przeprowadzona została w bieżącym roku wyłącznie przy użyciu szczepionek produkowanych w kraju.

### Czytajcie prasę socjalistyczną

7.VIII w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

- Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej - tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej - tel. 253-80
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Pow. MO - tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK - tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie - tel. 104-41
Pogot. Ratunk. Ułecz. - tel. 134-15
Straż pożarna - tel. 8
Biuro numerów - tel. 199-06
Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat - tel. 130-46
Sekretarz Redakcji - tel. 144-18
Kierownik Administracji - tel. 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped. - tel. 256-37
Dział prenumeraty - tel. 268-95

DZYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy czynne są apteki: Gładzińskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiej, (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (ul. Śródmiejska 21), Smoleña (Karolewska 48).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO. codziennie gościnnie występy Marii Gorczyńskiej w popisowej roli kobiecej komedii Herczega „Niebieski Is”, która w reżyserii i z udziałem Stanisława Daczyńskiego oraz Jezierskiej, Pietraszkiewicz i Świderskiego stale cieszy się wielkim sukcesem artystycznym i kasowym. Publiczność zapalająca Teatr W. P. do ostatniego miejsca darzy gorącymi oklaskami zarówno sztukę jak i wykonańców wielokrotnie przy otwartej kurtynie.

POZEGNALNE WYSTĘPY LUDWIKA SOŁSKIEGO I JERZEGO LESZCZYŃSKIEGO. Dziś w środę 7-go i jutro w czwartek 8-go b.m. o godz. 19-ej odbędzie się w Teatrze Powszechnym T.U.R. dwa ostatnie przedstawienia komedii M. Bałuckiego „Grube ryby” z udziałem Ludwika Sołskiego w niezapomnianej kreacji dziadka Ciaputkiewicza, oraz Jerzego Leszczyńskiego w roli Wistowskiego w otoczeniu Zespołu krakowskiego teatru miejskiego im. J. Słowackiego w osobach: J. Koreckiej, N. Karasińskiej, W. Niedziałkowskiej, St. Jaworskiego, W. Nowakowskiego, K. Opałńskiego i B. Sarmatowskiego. Reżyseria W. Nowakowskiego.

TEATR KAMERALNY Daszyńskiego 34. Dziś dnia 7 sierpnia o godz. 19.15 przemiła komedia amerykańska Barry Connorsa p. t. „ROXY” z udziałem Janiny Łukowskiej, Zofii Ordyńskiej, Tamary Pasławskiej, Marii Szumowiczówny, Michała Meliny, Adama Mikołajewskiego i Ludwika Tatarskiego. Reżyserował Jan Kochanowicz, dekoracje wykonali Antoni Biłas i Aleksander Jędrzejewski. W dniu premiery kasa czynna od godz. 10-ej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” OSTATNIE DNI! Dziś o godz. 19 piękna operetka E. Kalmana „MARICA” z udziałem: Elny Gistedt, Lucy Messal, Michała Ślaskiego i całego zespołu artystycznego, chóru, baletu i wielkiej orkiestry „Lutni” pod dyr. Wł. Szczepańskiego. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej Nr 102-a, a od godz. 17 w kasie teatru.

UWAGA! Na życzenie P. T. Publiczności powtórzenie operetki P. Abrahama „WIKTORIA I JEJ HUZAR” z Elną Gistedt i Michałem Ślaskim w rolach głównych. W przygotowaniu operetka F. Lehara „WESOŁA WDÓWKA”.

CYRK Nr 3 Kościuszki 5/7. Najpiękniejszy! Największy! Najokazalszy! Codziennie, od godz. 16.30 w niedzielę, wtorek, czwartki, i soboty po południu od godz. 16.30. Bilety w kasie od 10-ej rano.

KURSY SAMOCHODOWE LIGI MORSKIEJ. Z dnem 20 sierpnia 46 r. nastąpi otwarcie stałych kursów samochodowych przy Lidze Morskiej. Opłaty wybitnie przystępne dla członków Ligi. Zapisy przyjmuje Sekretariat Zarządu Okręgu Lidz Morskiej Al. Kościuszki 85 w godz. 9 - 15 (soboty 9 - 14), tel. 167-57.

RADIO

Program na środę 7 sierpnia 1946. W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...”. 6.05 dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 7.00 aud. poranna. W-wa: 7.30 powtór. najważn. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. 8.20 inform. ogólnopol. Łódź: 8.30 Rozmaitości. 8.40 Codzienny odc. prozy: „Za chlebem” nowela H. Sienkiewicza. 8.55 Skrz. poszuk. rodzin. 9.05 Przerwa. Kraków: 11.57 Sygn. czasu i hejnał z Wieży Mariack. w Krakowie. W-wa: 12.05 dziennik. 12.35 koncert. 12.55 „5 minut poezji”. 13.00 „Na ziemiach odzyskanych”. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 muzyka. 14.00 aud. dla dzieci. 14.10 muzyka. 14.40 Rezerwa. Łódź: 14.50 „Pełne-mele” Kwadrans muzyki z płyt. 15.05 Skrz. młodzieżowa w opr. H. Sosnowskiego. 15.10 „Nauka polska musi związać z życiem” pog. K. Wyrzykowskiej. 15.20 Muzyka operetkowa z płyt. 15.40 Wiad. z miasta i prow. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. Łódź w progr. ogólnopol. 16.30 V-ta aud. z cyklu: „Instrumenty muzyczne” w opr. mgr. M. Drobnera p. t. „Fagot”. 16.55 Z cyklu: „Portrety pisarzy Kazimierz Przerwa-Tetmajer” szkic liter. w opr. M. Piechala. W-wa: 17.10 koncert. 17.50 „Odbudowujemy W-wę”. Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotniczych 1. 20-lecie obywatelstwa Łódzkiej Umca” reportaży J. Pogosi - Ślizowskiego. 2. Płyty. 3. Wywiad z twórcą „Profożni” pog. Z. Lutogiewskiego, 4. Płyty. W-wa: 18.30 Koncert. 19.00 Nauka przy głośniku. 19.30 Koncert chopinowski. 20.00 dziennik wieczorny. 20.30 koncert. 20.45 słuchowisko. 21.00 Enrico Caruso (I) z okazji 25 rocznicy zgonu” aud. słow. muzyczny w opr. B. Busiakiewicza. 21.20 Z życia woj. łódzkiego Pog. mgr. J. Waleckiego. 21.30 Koncert życzeń. Progr. ogólnopol. 22.00 Mozalka muzyczna: Wykonawcy: J. Godlewski i A. Bogucki — piosenki. Fr. Leszczyńska — fortepian. 22.30 Skrzynka poszuk. rodzin. W-wa: 23.00 ostat. wiad. dziennika. 23.20 progr. na jutro. Łódź: 23.30 Progr. na jutro. Zakończenie aud. i hymn do 23.35.

Repertuar kin łódzkich

Table with 2 columns: Theater Name and Address, and Program Title. Includes entries like POLONIA ul. Piotrkowska 67, TECZA ul. Piotrkowska 108, GDYNIA ul. Przejazd 2, etc.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kina: Bel, Adria, Przedwiośnie i Roma rozpoczynają seanse o pół godziny później t. zn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30 w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30. Oświatowy — 2 seanse dziennie: godz. 17, 18.30. Niedziele i święta 15.30, 17 i 18.30. Początek seansów w kinie „Bałtyk” w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20 w niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20-ej. Przesprzedaj biletów do kin: „Rekord”, „Wolność” i „Roma” dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbywa się w Rudzie Zakładowej fabryki Geysera (Piotrkowska 295) od godz. 10-13-ej. Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse. Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne

Państwowa komunikacja samochodowa oddział Nr. 8 w Łodzi

podaje do wiadomości, że z dniem 10 sierpnia br. rozkład jazdy autobusów, względnie samochodów, przy stosowanych do komunikacji pasażerskiej na trasie — Łódź — Warszawa — Łódź zostaje zmieniony według poniżej podanego planu:
Odjazdy z Łodzi (ul. Wigury 7). godz. 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00 i 18.00.

WARSZAWSKI GABINET KOSMETYCZNY „ARTE” Łódź, Al. Kościuszki 93, m. 16 tel. 148-50. Farbowanie brwi, rzęs i włosów. Pielęgnacja cery, usuwanie wągrów, brodawek, kurczaków, piegów, łupieżu, usuwanie krwawych plam (plamień) oraz zbytecznego owłosienia. Lampa Kwarcowa.

ZAWIADOMIENIE. Niniejszym zawiadamiamy wszystkich członków Sekcji Majstrów przy Związku Włókienniczym, że w dniu 11 sierpnia r. b. (niedziela) o godz. 9 rano w sali kina „Przedwiośnie” odbędzie się zebranie członków.

NAWOZY SZTUCZNE. DLA KUPCÓW w ilościach wagonowych oraz DLA ROLNIKÓW na zamówienia zbiorowe (wagonowo) oraz drobnicowo ze składu Hurtowni dostarcza CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO HURTOWNIA WOJEWÓDZKA Nr 2. ŁÓDŹ — WIGURY 30. TELEFONY: 143-32, 164-46. (pap 1475)

TEATR KAMERALNY D. Ż. Daszyńskiego 34. DZIS 19.15 ROXY DZIS 19.15 ARCYWESOŁA KOMEDIA AMERYKAŃSKA

OGŁOSZENIA DROBNE

- Lekarze: Dr KOWALSKI MIECZYŚLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8-10 i 4-7 Al. 1 Maja 3. Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerki, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1-6. 1536. Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45. Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 100, m. 6, II piętro. Tel. 138-52. -929. Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położniczo, choroby kobiece, przyjmuje 3-5, Aleje Kościuszki 53, tel. 193-89. Dr med. JOZEF WIERZBOWSKI, choroby wewnętrzne, wznowił przyjęcia. Śienkiewicza 51 m. 4, tel. 170-60.
Zagubione dokumenty: UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie dowodu osobistego na nazwisko Sawela Stefan, Rzgowska Nr 49. -2028. UNIEWAŻNIAM skradzione dwie legitymacje tramwajowe na nazwisko Walczak Bronisław, Marysin III, ul. Moniuszki 14. -2029. UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę demobilizacyjną, świadectwo szkolne, kartę rejestracyjną RKU - Grodzisk na nazwisko Andziak Zygmunt, Łódź, ul. Nowomiejska 6 m. 58. -2030. UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę, metrykę urodzenia na nazwisko Chalkiewicz Klara, ul. Rzgowska 15 m. 27. -3032. UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU-Łódź, palcówkę na nazwisko Kałuźny Henryk, ul. Klonowa 40. -2034. UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację uczniowską i kartę RKU-Łódź, oraz palcówkę na nazwisko Kuna Michał, ul. Pojezierska 19. -2035.
Kupno i sprzedaż: POKOST w kilku gatunkach, tintera do bronzu, sykatywa, lakier kopalowy poleca wytwórnia chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. Kupuję kalafonie.
Lokale: ZAMIENIĘ mieszkanie, ładne dwa pokojowe z pokojem słuźbowym, łazienka i kuchnia w Gdyni, na pokój z kuchnią w Łodzi lub w Warszawie. Sprawa pilna. Wiadomość: tel. 167-67 do godz. 15-ej. -2037.

# Tajemnicza postać Wielkiego Muftiego

## Dawny agent hitlerowski znajduje protektorów

### Kulisy sensacyjnej ucieczki mąciwody arabskiego

Przestępca wojny o autoramentie wielkiego awanturnika i kryminalisty stał się niedawno bohaterem tajemniczego zniknięcia. Znała mu się luksusowa willa w lasach Marly pod Paryżem i znaki tajemniczo, by wreszcie znowu wypłynąć w Egipcie. Nie jest to pierwsza jego awanturnicza eskapada, Amin el Hussein należał bowiem do ludzi, którzy nie znają skrępowań, ani przeszkód. Zdążają do swego celu po trupach i chwytają się wszystkich środków, które mogą być im pomocne.

Nazwisko jego staje się głośne podczas krwawych pogromów żydowskich w r. 1927 w Palestynie, będących w związku z pierwszym powstaniem Arabów. Wielki Mufti Jeruzolimski organizuje wtedy masakry bezbronnym Żydów na wielką skalę. On to był poprzednikiem Hitlera. Znany jest fakt zamordowania z jego rozkazu 25 kobiet i dzieci żydowskich w arabskim „kynuzach”, oraz pismo wystosowane przez niego z tej okazji, w którym umarli nie bez powodu — trzeba dać do zrozumienia Żydom i Anglikom, żeby nas nieeksytowali bezkarnie.

W następstwie swych zbrodni zostaje aresztowany, lecz wkrótce znika tajemniczo. Już wtedy rozumiano, że Amin el Hussein posiada wielu zwolenników na Bliskim Wschodzie. Ukrywa się w sąsiedzkich państwach arabskich i jego wpływy sięgają daleko poza wrzającą Palestynę. Wkrótce awanturnik powraca znowu do Jeruzolimy i w ukryciu przygotowuje nas nie eksytowali bezkarnie.

**GOŚĆ MUSSOLINIEGO**  
Wybuch drugiej wojny światowej twarzą korzystny klimat dla awanturniczego ducha Muftiego. Amin el Hussein bacznie śledzi wypadki europejskie. Widzi, że teraz nastaje dla niego nowa przychylna era, w której może pokazać i wyświadczyć swe zbrodnicze zdolności. W Mussolinim Hitlerze znajduje mężów opatrności dla swoich rasistowskich przesądów, a w wojnie przeciw Anglii jedyną deskę ratunku dla swych wygórowanych ambicji politycznych. Pewnego dnia znika więc z Palestyny w niemieckiej łodzi podwodnej i udaje się na wielką przygodę i poszukiwanie swej „przestrzeni życiowej” u boku swych protektorów. Główną swą kwatery zakłada w Rzymie. Mussolini podczas działań wojennych w Afryce wykorzystuje go również do propagandy antyangielskiej. Amin el Hussein nawołuje przez rzymskie radio cały świat arabski do „światowej wojny” przeciw Anglikom, krzycząc przed mikrofonem: „Tylko Włochy mogą was uwolnić od niewoli angielskiej!”

**POD OPIEKUNCEMI SKRZYDLAMI HITLERA**  
Po pierwszych kłękach „osi” w Afryce, Wielki Mufti zrozumiał, iż Mussolini jest zbyt małego kalibru dla jego ambicji. Szuka więc schro-

nienia i poparcia w Berlinie. Hitler przyjął go z otwartymi ramionami. Berlin bowiem zawsze chętnie przyjmował wszelkiego rodzaju awanturników, których mógł wykorzystać dla kłamliwej maszyny propagandowej Goebelsa. Przez szereg miesięcy Amin el Hussein przebywał pod opiekuńczymi skrzydłami Hitlera. Rozwija akcje fałszerstw, kłamstw i oszczerstw. Znajduje wreszcie odpowiednią atmosferę dla swego fanatyzmu i nienawiści ku Anglikom i Żydom. Drukuje broszury i ulotki, które potem niemieckie bombowce rozrzuciły nad Egiptem. Palestyną, organizuje antyangielskiej i antyżydowskie audycje radiowe, wskazuje na Hitlera jako jedynego zbawcę i nazywa go protektorem nadchodzącej wolności Arabów.

Za te nadzwyczajne zasługi dla „osi” ei Hussein otrzymuje od Hitlera luksusową willę w Turynii, milionowe dotacje, order czerwonego orła Hohenzollernów i wresz-

cie na swym portrecie dedykację: „Dla swego wiernego przyjaciela Husseina”. „Przyjaciel” natomiast odplaca się wierną służbą i statystowaniem na wszystkich niemal galówkach i uroczystościach hitlerowskich.

**SKOŃCZONA SIELANKA**  
Gdy hitlerowski Niemcy zaczęły nagle walić się, Mufti jak inne szczyry z tonącego okrętu, zapragnął dostać się do Szwajcarii. Nie otrzymał jednak pozwolenia na przekroczenie granicy szwajcarskiej. Postanowił więc udać się do Mekki wszystkich przestępców nazistowskich — Hiszpanii. Otrzymał specjalny samolot. Niestety działania wojenne miały tak błyskawiczny przebieg, że zamiast w słonecznej Hiszpanii el Hussein znalazł się pewnego dnia w rękach Czerwonej Armii. Rosjanie wkrótce wydał go w ręce Aliantów.

**W KREGACH MAFII**  
Przez pewien czas bratanek faszystowskich wodzów i zbrodniarzy

był więziony w wyżej wymienionej willi w Marly, lecz po jakimś czasie został tajemniczo zwolniony. Jak to się stało? Oto zagadka, na którą trudno znaleźć odpowiedź.

Wokół jego osoby działa z pewnością mafia wielkich interesów. Bez wątpienia Wielki Mufti odgrywa w życiu arabskim bardzo wielką rolę. Jego wpływy są rozległe, bardzo znaczne. Sądzić więc należy, że powodem sensacyjnego zwolnienia el Husseina były właśnie siły wielkiego kapitału, które liczą się bardzo z jego wielkimi wpływami. Po protektorach faszystowskich znalazł w biedzie protektorów kapitalistycznych. Człowiek, który przez 5 i pół lat był na usługach Mussoliniego i Hitlera stał się wreszcie narzędziem w ręku ośmiemtych sił kapitalistycznej mafii i ukochanym dzieckiem tajemniczych potęg. Popularność jego wśród świata muzułmańskiego nie straciła na sile. Na terenie Europy natomiast stał się tajemniczą po-

stacią, wokół której krążą najmniej prawdopodobne plotki i anegdoty, stał się faktorem politycznym wielkiej mafii interesów światowych, groźnym narzędziem w rękach spekulantów mętniej polityki światowej.

Czymże można wytłumaczyć np. fakt, że mimo trzykrotnej interwencji rządu brytyjskiego, el Hussein pozostawał przez długi okres na wolności. Wreszcie, gdy uczul, że grunt mu się pali pod nogami, zniknął tajemniczo z Francji, aby po kilku tygodniach wypłynąć znowu na nowym terenie. Wygląda to na tajemniczą bajkę wschodnią w rodzaju „stoliczku nakryj się” lub „latającego dywanu”. Smutnym tylko jest fakt, że czarodzieje za akcesoria swej tajemniczej sztuki używają graca politycznego, który powinien właściwie odpowiadać przed sądem jako przestępca wojenny.

Ban.

## Ze sportu

# Po meczu Torpedo w Warszawie ustalona będzie reprezentacja Łodzi

(sk) Łódź sportowa nie przeżywała jeszcze takiej gorączki, jakiej uległa w ostatnich dniach w związku z zapowiedzianym przyjazdem piłkarzy moskiewskiego Torpedo. Miernikiem zainteresowania są nieustannie telefony, jakimi żądni ciągle nowych szczegółów niepokoją nieustannie organizatorów i redakcję pism. Pewną dezorientację wywołały sprzeczne wiadomości, jakie początkowo nadchodziły z Warszawy o terminie spotkania w Łodzi.

Jak będzie wyglądała reprezentacja Łodzi w sobotę? Na pytanie to nie potrafimy jeszcze odpowiedzieć, bowiem władze łódzkiego piłkarstwa nie wyznaczyły jeszcze jej składu. Nastąpi to dopiero po pierwszym meczu Torpeda w Warszawie, do której wyjeżdżają przez Konopka i kpt. Sznajder.

Najprawdopodobniej reprezentacja nasza opierać się będzie o piłkarzy LKS-u, ZZK i być może Zjednoczonych. Decyzja ostateczna powyższa będzie jak to już wspomnieliśmy na podstawie obserwacji gry piłkarzy radzieckich w Warszawie. Być może, że zespół łódzki uzupełniony zostanie piłkarzami krakowskimi. Zawody w Łodzi poprowadzi sędzia przybyły z piłkarzami Torpedo z

Moskwy, w Warszawie natomiast popularny w naszym mieście sędzia kpt. Sznajder.

Zawody w Łodzi odbędą się pod egidą Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które przez cały czas pobytu piłkarzy radzieckich w naszym kraju troskliwie się nimi opiekuje. Pierwsze dwa dni w Warszawie „Torpedziarze” spędzili na zwiedzaniu miasta nie zapominając przy tym o treningu. Ambicją ich

jest bowiem wystąpić w Polsce w jak najlepszej kondycji. W poniedziałek wieczorem Rosjanie byli na przedstawieniu Opery Śląskiej, a we wtorek przyglądali się spotkaniu piłkarskiemu między Legią a Wisłą.

Przyjazd ich do Łodzi spodziewany jest w piątek w godzinach popołudniowych. Niewątpliwie goście radzieccy zamieszkają w Grand-Hotelu.

Organizatorzy dostarczyli już bilety wejściowe do przedsprzedaży. Nabywać je można w następujących punktach: Administracja „Kuriera Popularnego”, Piotrkowska 70, sekretariat RKS TUR — Sienkiewicza 26 oraz firma Kowalski, Nawrot 8. Ponieważ liczba biletów jest znacznie ograniczona, wszyscy pragnący oglądać ten mecz niewątpliwie już teraz zaopatrzą się w bilety.

# Polska-Finlandia w boksie

## Spotkanie odbędzie się przypuszczalnie w kwietniu

Nasze stosunki sportowe z zagranicą są coraz bardziej ożywione, co stwierdzamy z coraz większym zadowoleniem. Już nie tylko Czesi, są naszymi przeciwnikami jak to było w roku ubiegłym, na boiskach spotykamy się z przedstawicielami innych narodów jak: Węgrzy, Jugosłowianie, a ostatnio Rosjanie.

Poniedziałkowy Przegląd Sportowy donosi, że w czasie pobytu polskiej delegacji w Moskwie uzgodniono, że w przyszłym roku spotkają się na ringu nasi bokserzy z bokserami Finlandii. Najprawdopo-

dobniej nastąpi to w kwietniu przyszłego roku w Warszawie lub w Helsinkach.

Tę inicjatywę, jaką przedstawiciele sportu polskiego wykazali w czasie swego pobytu w Moskwie uważamy za nadzwyczaj szczęśliwą. Uważamy, że na kontaktach z zagra-

nicą sport polski może tylko zyskać, bez względu na to jaką klasę przed stawiają jego każdorazowi przeciwnicy. Sam wyjazd zagranicę przedstawia dla naszych reprezentantów nadzwyczajny doping, którzy ze swej strony dokażą wszelkich sił, by podnieść swą formę.

## ZRSS wysła lekkoatletów do Oslo

(sk) Zarząd Główny Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych przeznaczył sumę 100.000 zł. na wyjazd naszych lekkoatletów na mistrzostwa Europy do Oslo. Suma ta umożliwi wyjazd czterem względnie pięciu zawodnikom. Będą nimi członkowie jakiegokolwiek z robotniczych klubów sportowych.

Władze ZSRR postanowiły w wypadku, gdyby żaden z lekkoatletów robotniczych klubów sportowych nie uzyskał wyznaczonej przez PZLA minimum, wysłać tych zawodników, których wyniki będą najbardziej zbliżone do ustalonej granicy.

Władze robotniczego sportu pragną nawet w wypadku, gdyby zawodnicy ci w Oslo nie mogli startować, podciągnąć ich w ten sposób wzywając przez danie im mo-

żności obserwacji najlepszych lekkoatletów Europy.

## Prez. Mijał ofiaruje puchar dla zwycięzcy wyścigu kolarskiego

(sk) Jak już donosiliśmy, prace nad doprowadzeniem do porządku toru kolarskiego w Helsinkach, dobiegają końca. Już w niedziele odbędzie się tam wyścig o mistrzostwo Polski na trasie 4.000 km. W dniu wczorajszym prezydent Mijał przyjął delegację kierownictwa RKS TUR-u, która zapoznała go z obecnym stanem robót nad odbudową parku helenowskiego. Prezydent Mijał zapowiedział, że dla zwycięzcy niedzielnego wyścigu ofiaruje nagrodę w postaci pucharu pamiątkowego.

## Ośrodek szkoleniowy kroju i szycia

W celu zrealizowania fabryk Przemysłu Konfekcyjnego na Zachodzie został zorganizowany Ośrodek Szkoleniowy kroju i szycia w Łodzi, podlegający Ministerstwu Przemysłu.

Szkolenie będzie się odbywać w ramach kursów szycia, kroju i modelowania, prasowania i wykształcenia mechaników maszyn do szycia.

Uczniowie szkoleni są tylko dla produkcji fabrycznej i po ukończeniu kursu otrzymują odpowiednie świadectwo, uprawniające do objęcia pracy w Zakładach Państwowych Przemysłu Konfekcyjnego. Do szkolenia przyjmowane są o-

soby obojga płci, posiadające obywatelstwo polskie i świadectwa szkolne.

Uczniowie otrzymują: 1) wynagrodzenie w wysokości zł. 3,40 za godzinę wg. taryfy plac dla pracowników fizycznych w Przemysle Włókienniczym, obowiązującej od dnia 1.6.46 r., 2) bezpłatne obiady w stołówce szkoły w przerwie nauczania.

Zapisy na kursy trwać będą do dnia 1-go września b. r. w pomieszczeniu dawnej szwalni H. Konwilscher i Ska w Łodzi przy ul. Wólczańskiej nr 88, tel. 159-73. Kancelaria czynna od godz. 8-16 do 16-ej w dni powszednie.

## R. K. S. TUR otrzyma trenera węgierskiego

Jak się dowiadujemy, prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje, mające na celu zapewnienie łódzkiej sekcji piłkarskiej łódzkiego RKS TUR opiekę zagranicznego trenera, doprowadzone zostały do pomyślnego końca. Młoda ambitna drużyna piłkarska TURowców już w najbliższym czasie znajdzie się pod doświadczonego okiem węgierskiego trenera, który wkrótce przybędzie do Łodzi, sprowadzony przez kierownictwo RKS TUR.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18 Adm.: 222-22 i 256-37 Konto czek. Bank Spółem N. 708 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły i listy z góry umówione. Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobnie: za wyraz petite wy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalę poza tekstem — 14, w tekście — 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.